

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7.
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

CENA EGZ.

25
GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Zmiana na stanowisku ambasadora W. Brytanji w Warszawie

Warszawa, 24. 8. PAT. Dowiadujemy się, że ambasador W. Brytanji sir William Erskine, który przybył do Polski w styczniu 1928 r. jako poseł W. Brytanji, a następnie mianowany został w listopadzie 1929 r. pierwszym ambasadorem J. K. M. w Polsce, został odwołany ze swego stanowiska z końcem

bież. roku.

Na miejsce sir William Erskine'a mianowany zostanie ambasadorem w Warszawie sir Howard William Kennard, dotychczasowy poseł W. Brytanji w Bernie, któremu p. Prezydent Rzplitej udzielił już agreement.

Dyrektor Żyrardowa osadzony w celi Blachowskiego

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa. 24. 8. (Sin) Obrady zarządu Żyrardowa przeniesione zostały wobec aresztowania dyrektorów Vermaersa i Caena do Paryża. Boussacowie zamierzają dokooptować nowych członków zarządu w Polsce, którzyby w zastępstwie uwieczonych dyrektorów spełniali czynności kontroli nad działalnością sekwestratorów sądowych.

Wczoraj uwięzieni dyrektorowie uzyskali widzenie z rodzinami. Po widzeniu dr. Vermaers, który był osadzony w celi na II. piętrze, obok celi dra Caena, przeniesiony został na I. piętro i osadzony w celi, którą zajmował Blachowski, zabójca dyrektora Zakładów żyrardowskich Köhlera. Obaj więźniowie korzystają ze specjalnych udogodnień i przywilejów w postaci własnej żywności itd.

Syndykat mniejszości polskiej akcjonariuszy

Warszawa. 24. 8. (Sin) Dnia 24 bm. zawiązany został przy izbie przemysłowo-handlowej w Warszawie syndykat akcjonariuszy mniejszości Spółki akcyjnej Towarzystwa Zakładów żyrardowskich. W myśl postanowień zawartej umowy syndykackiej celem jej jest obrona praw, interesów i stanu posiadania mniejszości akcjonariuszy Żyrardowa oraz uzyskanie należytego zabezpieczenia, iż przedsiębiorstwo to prowadzone będzie zgodnie z polskimi interesami publicznymi.

Zarząd syndykatu powołany został w osobach: dyr. Pawła Minkowskiego, jako przewodniczącego, pp. Henryka Bruna, Wacława Fajansa, Jerzego Lubieńskiego, Wiktora Przedpełskiego i Tadeusza Zamojskiego. Syndykat działać będzie w porozumieniu z izbą przemysłowo-handlową w Warszawie.

STEFANJA MELZEROWNA

Plac Groble 16, parter

przypomina swój **SALON MÓD**
na nadchodzący sezon

Dziś w numerze:

Ozjasz Thon: Po konferencji genewskiej
NASZA ANKIETA O OGÓLNYM SJONIZMIE: Głos tow. Dra J. Ohrensteina o stanowisku „Akiby”

J. Diament: Człowiek — pan życia i śmierci!
„Antysemityzm” po angielsku (List z Londynu)

Sjonizm w Rosji sowieckiej

J.: Migawki z Trzeciej Rzeszy

Dookoła reformy ubezpieczeń społecznych

Powrót kanclerza Schuschnigga

Nicea, 24. 8. PAT, Kanclerz Schuschnigg wyjechał dziś koleją do Ventimiglio, skąd udać się ma bezpośrednio do Wiednia.

P. Hanfstaengl „obrabia” Hearsta

Monachjum, 24. 8. (PAT). Bawi tu od kilku dni amerykański magnat prasowy Hearst. Hearst podejmowany był przez władze rządowe i komunalne. Szczególną opieką otoczył go kierownik narodowo-socjalistycznej prasy niemieckiej, p. Hanfstaengl.

Rozbudowa francuskiego portu wojennego Cherbourg

Cherbourg, 24. 8. (PAT). Po wizycie francuskiego ministra marynarki Pietriego w Cherbourg podjęta została gruntowna przebudowa portu jako oparcia floty wojennej. Zamierzone jest skoncentrowanie wielkich sił morskich w Cherbourg tak, aby port ten, podobnie jak przed wojną, stał się głównym punktem, zabezpieczającym kanał La Manche i Morze Północne na wypadek wojny.

W ciągu listopada rozmaite jednostki floty, znajdujące się obecnie na Morzu Śródziemnym w portach Tulonu i Bizerty, przeniesione będą do portu w Brescie, skąd skierowane zostaną następnie do Cherbourg.

Dyrektor Havasa w Warszawie

Warszawa. 24. 8. PAT. W środę wieczorem przybył do Warszawy na trzydniowy pobyt dyrektor naczelny agencji Havasa i przewodniczący stałego komitetu agencji sprzymierzonych — p. Andre Meynot. Dziś przed południem p. dyrektor Meynot zwiedzał szczegółowo redakcję i inne działy Polskiej Agencji Telegraficznej, oprowadzany przez naczelnego dyrektora P. A. T., p. Konrada Libickiego.

Konflikt gen. Johnsona z min. panią Perkins

Londyn. 24. 8. PAT. Z Waszyngtonu donoszą o poważnym konflikcie między prezesem narodowego urzędu odbudowy, tzw. N. R. A. gen. Johnsonem a ministrem pracy miss Perkins, która prowadzi ostrą kampanję przeciwko monopolistycznym tendencjom gen. Johnsona. Perkins broni swobód i praw związków zawodowych i organizacji robotniczych które to prawa gen. John-

son pragnie ograniczyć, bowiem utrudnia to jego działalność w zakresie akcji odbudowy przemysłu.

Konflikt przybrał tak ostrą formę, że prezydent Roosevelt, który udał się na pogrzeb speaker kongresu Raineya, a następnie miał odwiedzić bawiącą na wsi matkę, powrócił pospiesznie do Waszyngtonu, aby spór załagodzić.

Nadużycia w urzędzie skarbowym

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. (Sin) W Warszawie w 28-mym urzędzie skarbowym wykryto poważne nadużycia, polegające na tem, że wpły-

wy z podatków skarbowych, zainkasowane przez sekwestratorów nie były przekazywane do urzędu.

**UCZNIOWSKIE
KRAWATY** **1.50**
wolniane

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

Po konferencji genewskiej

(Th.) O faktach dokonanych nie należy mówić zbyt — filozoficznie. Ot tak — stały się i zostały tamsamem częścią pulsującego życia. Trzeba je więc tylko należycie analizować i rozpatrywać pod kątem widzenia życiowego zastosowania. Jak długo t. z. „Wszczęświatowa Konferencja Żydowska“ istniała tylko w projekcie, można było do niej odnosić się krytycznie i medytować nad tem, czy jest konieczna i czy jest celowa. Osobiście byłem raczej skłonny odradzić zwołania tej Konferencji. Prosta rzecz — skoro idzie o „wszechżydowskość“, to można było zgóry przewidzieć że osiągnię z tego zaledwie niezbyt duży utamek. Jedna część ugrupowań żydowskich, mających nawet zasadniczo — swoją drogą: tylko z a s a d n i c z o, a nie w rzeczywistości! — charakter masowy, jak, na przykład, „Bund“ zgóry się wyklucza od wszechżydowskich imprez, nie chcąc ani na chwilę uznać, że naród żydowski jest podmiotem takich czy innych potrzeb, albowiem takie uznanie zatarłoby na chwilę doktrynę klasową. Inne znowu ugrupowania mają takie, czy inne zastrzeżenia zasadniczej natury i są w wiecznej obawie, czy też nie zajdzie wypadek ubliżenia ich dogmatom partyjnym. Takie stanowisko zajmuje zazwyczaj we wszelkich kwestiach życiowych żydostwa — „Aguda“, będąca ciągle w obawie, ażeby jakiś zjazd nie naruszał takiej, czy innej jej świętości. Pozatem jest szereg organizacji, żyjących we wiecznym strachu przed tem, co też powie „świat“, który może nagle doznać objawienia, że istnieje jakieś zjednoczone żydostwo. Wobec takiego wewnętrznego rozdarcia żydostwa na świecie jest każda próba scalenia go i pokazywania go jako zjednoczenia o złączonej woli i skłonności do czynu pełna niebezpieczeństw. Można właśnie przy takich próbach pokazać światu czyhającemu na naszą kompromitację naszą całą słabość. Uważałem i uważam tedy zawsze, że zwoływanie „wszechżydowskich“ kongresów, przedstawiła przedsiębiorstwo mocno drażliwą i powinno być podejmowane tylko w wypadku ostatecznej konieczności.

Do tego zastrzeżenia dołącza się u sjonisty jeszcze jedno specyficzne, które polega na pewnej obawie przed konkurencją dla Kongresu sjonistycznego. My sjonisci jesteśmy tak rozkochani w naszych instytucjach wszechżydowskich, których stworzenie i rozwój tyle nas fruud i pracy kosztowały, że chcemy się uchronić przed konkurencją. My mamy wszechżydowski kongres. Czy mamy stworzyć jeszcze jeden, aby z tamym konkurował, a bodaj nawet skutecznie konkurował, bo będzie miał szerszy zasięg spraw i interesów? Z drugiej strony wiemy z doświadczenia, że takie „wszechżydowskie“ przedsięwzięcia bywają wyłączenie przez sjonistów prowadzone. Poczemu zmiana firmy? Czy tylko poto, ażeby kilku jednostkom, nie będącym z tej, czy innej przyczyny zorganizowanymi sjonistami umożliwić udział w nich? To chyba nie jest warte zachodu, jaki każde takie zwoływanie kosztuje.

Ot takie i im podobne było zastrzeżenie, jakie ja miałem i jakie też wypowiadałem, zanim zjazd genewski został zwołany. Pokazało się, że na 18. Kongresie Sjonistycznym większość delegatów miała takiesame zastrzeżenia, wskutek czego też uchwalono odroczyć na dłuższy czas zwołanie samego Kongresu wszechżydowskiego, a narazie zadowolić się tylko zebraniem raczej przygotowanym.

To się też stało. Odbyła się w Genewie Konferencja, która miała uchwalić zwołanie — Konferencji, oczywiście i co do rozmiarów, i co do uprawnień niezmiernie powiększonej. A ta Konferencja wykazała odrazu, że wszystkie te zastrzeżenia i obawy były uzależnione. Ale nareszcie — odbyła się. Niema więc powodu wracać do przesłanek. Istnieje fakt dokonany i miejmy nadzieję, że okaże się pożytecznym dla życia żydowskiego.

Warto tedy tylko zarejestrować uchwały tej Konferencji, o których wolno mieć nadzieję, że okażą się korzystnymi.

Rzecz jasna, że Konferencja genewska musiała mieć front swój skierowany przeciw Hitlerji, prze-

chw temu okrutnemu i krwiożerczemu wrogowi, jakiego naród żydowski już od wieków nie miał. Czy Konferencja powzięła jakieś nowe uchwały, mogące się stać drogowskazami zgola nowemi w walce z hitleryzmem? Oczywiście — że nie. Cóż można więcej wymyśleć poza tem, co w pierwszej chwili i pod obuchem pierwszych uderzeń się zrodziło w głowie? Oczywiście, że niema nic innego, jak to, co próbujemy robić. Poprostu nie chcemy mieć żadnej styczności z tymi okrutnymi barbarzyńcami i stosujemy wobec nich bojkot. Czy mamy dosyć siły, by ten bojkot uczynić efektywnym i skutecznym? Zdaje się, że tak. A to tembardziej, że ten straszliwy głód, jaki ogarnia cały świat, mający coś sprzedawać, staje się naszym wiernym sprzymierzeńcem. Kto dzisiaj nie pragnie pozbyć się konkurenta? A zatem chętnie nam pomaga Anglja, Ameryka, Francja, jednym słowem wszystkie państwa, które się nie mogły ostać wobec ciekawej konkurencji niemieckiej. Skoro zaistniała możliwość zaszachowania tego okropnego konkurenta, to chętnie z niej świat korzysta, a Niemcy z każdym dniem więcej odczuwają ostrze tego miecza, który głęboko się wrzyna w ich substancję gospodarczą. Niemcom grozi już dzisiaj, — a jutro to już może być faktem dokonany — że przestaną być mocarstwem przemysłowem, a zatem wogóle mocarstwem. Niemcy pysznią się tem, że wracają do autarkji, do samowystarczalności. Nic łatwiejszego, jak to. Ale gdy Niemcy będą produkować ziemniaki zamiast maszyn, to nareszcie nie będą głodni, ale na kosztowne zbrojenia lądowe i morskie zabraknie im pieniędzy. Mocarstwem wielkiem, w dodatku militarnem może być tylko państwo, spoczywające na szerokiej podstawie ogromnego przemysłu, który wsiąka gotówkę z całego świata. Za kartofle, ani nawet za żyto lub pszenicę nie będzie się budowało armat i morskich potworów wojennych. Znaczyłyby to tyłką tę drobnotkę, że będzie istniał strasznie srożący się militarizm hitlerowski, ale bez broni, czyli wilk bez zębów i bez pazurów. Niech-że sobie szczeka, skoro i tak jego głosy nie pójda w niebiosy...

Tak — bojkot jest potężną bronią, oczywiście, o ile go cały świat podtrzymuje. A to się właśnie dzieje. Konferencja genewska uchwaliła tedy ponownie ten bojkot podtrzymać, a nawet o ile to się okaże koniecznym i możliwym, zaostrzyć.

Pozatem należy może szczególnie jedną uchwałę podkreślić. Mianowicie tę, która postanawia zwołanie owego wszechżydowskiego kongresu w roku 1935, czyli za rok. Nie są znane bliższe szczegóły co do formy zwoływania tego kongresu. Nie jest wiadomem, czy się projektuje powszechne wybory na ten kongres, czy też jakieś inny bezpośredni proceder. Usłyszymy wnet. Ale to już teraz dokładnie wiemy, że się zaczną zaraz od

pierwszej chwili wyłaniać ogromne trudności, z którymi trzeba będzie się mocno borykać. Znowu się okaże, że tyle a tyle organizacji stanie zdala, a wybory będą się odbywać niemal w tychsamych warunkach, co na Kongres Sjonistyczny. Kto wie, czy się znowu nie powie na świecie, że to jest drugi nakład Kongresu Sjonistycznego, tylko bez sjonizmu. Niechby tak było. Trzeba już wypróbować tę imprezę do samego końca, a jak się uda — to tem lepiej. Nawet tym, którzy nie mają zbyt wielkiego nabożeństwa dla tych eksperymentów, nie wolno będzie przeszkadzać, nawet nie słowami. Tam, gdzie błędne, tak straszliwie maltretowane żydostwo próbuje sobie stworzyć jakiś instrument obrony, trzeba tylko współpracować. A nuż — przecież się uda.

A pod jednym względem z pewnością się uda, i kto wie, czy to nie jest jednym z najważniejszych sukcesów takich imprez. Mam na myśli odgłos, jaki takie przedsięwzięcia wywołują na szerokim świecie. A twierdzą, że i tym razem ten odgłos był dla nas niezmiernie dodatnim objawem sympatji, jakiej nasza słuszna sprawa zażywa na świecie. Na Konferencji genewskiej obecni byli ludzie, którzy na świecie mają coś do powiedzenia. Obcy, sami nie podlegający mękom przesładowań antysemitów, a jednak z głębokim przejęciem wsłuchiwali się w nasze żale. Współczują nam i w danym wypadku może nas jednak nie pozostawiają bez obrony. Taki list, pełen entuzjazmu i sympatji, a także oburzenia i gniewu przeciw tym, którzy na nas nacierają, — powiadam, taki list, jaki napisał do Konferencji p. Louis Barthou jest wart, by dla niego samego zwoływać wielkie zebrania. Świat słyszał, co ma sądzić o tych potworach niesamowitych, kąpiących się w ludzkiej krwi i szarpających cześć najstarszego narodu w ludzkości, — taki manifest humanitaryzmu jest wart, że mu się stworzyło trybunę i audytorjum. Słyszał to świat i musiał sobie powiedzieć, że przecież jeszcze nie cała ziemia jest zalana brudną powodzią hitleryzmu. Niewątpliwie — straszliwa fala pozostawia tu i tam swoją ohydłą pianę, ale są jeszcze skały, o które te bałwany się rozbijają i wtedy rozpryskują się i poza odrobiną błotnistego osadu niczego nie pozostawiają.

Kiedy żydostwo ponownie się zgromadzi, by obmyśleć środki samoobrony i samopomocy, nadal nie będzie osamotnione. Zawsze znajdzie ludzkich ludzi, którzy nie chcą w żaden sposób powrócić do stanu pierwotnej dzikości i — zwierzęcości. To będzie naszą pociechą, ale zarazem też pokrzepiającą pociechą dla tych ludzi, którzy dają się tu i ówdzie przez dzikie ryki przestraszyć do zdrętwienia, ale w głębi duszy zachowują swoje ludzkie skłonności nietknięte.

Mniej hałasu — lepsza praca

Hałas przy pracy wpływa ujemnie na psychikę ludzką: rozprasza uwagę przyczynia się do powiększenia liczby nieszczęśliwych wypadków przy pracy, oraz wpływa ujemnie na samą pracę. Praca w hałasie i stukocie jest bardzo niedokładna i mało wydajna.

Przekonano się o tem ostatnio w jednej z berlińskich fabryk aparatów precyzyjnych. Oddział mechaniczny tej fabryki sąsiadował od pewnego czasu z oddziałem blacharskim, skąd dochodził ustawiczny stukot i hałas. Zauważono niebawem, że spośród 200 aparatów, które montowano dziennie, coraz więcej z nich wykazuje błędy i wady, spowodowane niedostatecznie staranną pracą montażową. Różnorodne zarządzenia, kary i apele do robotników, aby pracę wykonywali dokładniej, nie dawały wyników. Spróbowano jeszcze jednego środka: przeniesiono oddział mechaniczny do innej części budynku, gdzie panował zupełny spokój. Od tej chwili zmniejszyła się odrazu liczba błędów w montowaniu aparatów do dawnych granic.

Oto jeszcze jeden motyw natury ekonomicznej, przekonujący, dlaczego, poza względami zdrowotnymi, należy dbać o ciszę i spokój przy pracy.

Uwaga na ukłucia igłą!

W wielkich szwalniach amerykańskich zauważono, że robotnice, pracujące akordowo, często kaleczą się igłą z powodu nadmiernego pośpiechu. Ukłucia te, napozór niewinne, wywołują w pewnych wypadkach poważne komplikacje wskutek przyłączającego się zakażenia. Nadto drobne te okaleczenia upośledzają pracę szwaczki jakościowo i ilościowo, tak, że zarówno fabryka, jak i robotnice, ponoszą wskutek tego pewne straty.

Przeprowadzono w ciągu dłuższego czasu badania nad przyczyną i lokalizacją ukłucia igłą. Na podstawie tych badań wprowadzono specjalne ochraniacze na palce, w miejscach najbardziej narażonych na ukłucia. Ponieważ szwaczki kaleczą się również przy szyciu na maszynie, wprowadzono także pewne zmiany w konstrukcji maszyn, a mianowicie zmniejszono wysokość maksymalnego odstepu igły od stolika, tak, ażeby palec nie mógł się zmieścić pomiędzy igłą a stolikiem. Wkońcu wydano specjalną instrukcję, jak opatrzyć w wypadku ukłucia palec, aby zapobiec zakażeniu.

Zarządzenia te dały wkrótce pomyślne wyniki; wydatnie zmniejszyły liczbę okaleczeń i zakażeń, zaoszczędziły fabryce i szwaczkom strat i cierpień.

W obliczu Światowej Konferencji Ogólnych Sjonistów

Nasza ankieta o ogólnym sjonizmie

Stanowisko „Akiby“

Nadzwyczajna konferencja Światowego Związku Ogólnych Sjonistów została zwołana dla wyklarowania sytuacji w stamsjonistycznym obozie. Coraz silniej bowiem konsolidują się separatystyczne grupy w obrębie Związku, de facto rozbijając go na dwa odrębne obozy.

Stanowisko „Akiby“ do problemów, które zostaną wysunięte jest następujące:

1) Stwierdzamy, że mimo rozbieżności w sprawach taktycznych, powoli krystalizuje się światopogląd stamsjonistyczny, który łączy wszystkie odcienie ogólnego-sjonizmu.

Przeważająca większość stamsjonistów jest świadoma specyficzności kwestji żydowskiej, wolna od hypnozy faszystów czy socjalizmu, chce budować życie żydowskie w Palestynie na podstawach narodowej przeszłości, szuka drogi rozwiązania socjalnych konfliktów z punktu widzenia interesów całego narodu.

Między zrzeszeniem A i B. ogóln. sjon. następują stałe przegrupowania, które dobitnie świadczą o nieistotności zachodzących różnic. „Et-Liwnot“ powstała jako grupa proweizmanowska, a dziś zbliżona jest do opozycji rewizjonistycznej, zaś dawni zwolennicy Żabotyńskiego wysuwają obecnie kandydaturę prof. Weizmanna, jako jedyne go męża opatrnościowego.

Jedna i druga grupa uznaje bezwzględnie nienaruszalność organizacji sjonistycznej, jej zasadnicze znaczenie w naszej walce wyzwoleniczej, obie równomiernie gotowe są bronić jej całości.

Przy takim stanie rzeczy musimy uznać za nieistotny podział ogólnego sjonizmu na dwie grupy i w miarę sił będziemy go zwalczali.

2) Szczegółowego omówienia wymaga sprawa Histadruth Haowdim.

Cały obóz stamsjonistyczny zgodny jest w tem, że w Palestynie winna istnieć jedna ogólna zawodowa organizacja robotników. Taka organizacja jest bowiem najlepszą rekojmią wywalczenia pracy i ludzkich warunków bytu dla żydowskiego robotnika-chaluca. Wiemy z okresu kryzysu po czwartej aliji jaką doniosłą rolę odegrał Histadrut czyto w walce o pracę z Rządem, czy też zmniejszając klęskę bezrobocia przez sprawiedliwy podział pracy.

Wszyscy stamsjonisci zgodni są w tem, że obecne kierownictwo Histadrutu, nie zawsze wolne jest od partyjno-politycznych wpływów większościowego ugrupowania Mapaj. Przeciwno temu wszyscy chcą walczyć. Część stamsjonistów uważa, że najlepszą drogą do celu, to stworzenie odrębnej organizacji zawodowej. Tą drogą poszli rewizjoniści. Skutki tej drogi okazały się fatalne. Wszystkie ostatnie konflikty, nieraz bardzo burzliwe, które miały miejsce w Palestynie, wyniki prawie wyłącznie nie pomiędzy pracodawcami a pracownikami tylko na tle walki konkurencyjnej robotniczych organizacji zawodowych. To działo się w okresie koniunktury i silnego popytu za robotnikiem; z ewentualnym kryzysem gospodarczym konflikty te nabrały na sile.

Dlatego słuszniejszą wydaje nam się droga, którą kroczy „Akiba“. Zamiast budować organizację konkurencyjną walczyliśmy w obrębie Histadruth Haowdim o jej narodowe oblicze. W imię prawdy należy stwierdzić, że w Histadrucie raczej panują poglądy zbliżone do stamsjonistycznego punktu widzenia, aniżeli do „Haszomer Hacair“. Ta druga droga jest też bardziej zgodna z ideologią stam-

sjonizmu, albowiem wzmacnia ona ogólnonarodowe pozycje. Wystąpienie stamsjonistów z Histadrutu, bynajmniej nie zmienia socjalistycznego nastawienia skrajnej lewicy; osłabi tylko front narodowy. Stamsjonisci winni być zorganizowani w obrębie Histadrutu jako autonomiczne ugrupowanie walczące o swoje postulaty.

3) Sprawa stosunku do Światowej Egzekutywy sjonistycznej również stanowić będzie drażliwy punkt obrad konferencji. W sprawie tej podzielone są zdania, choćby ze względu nato, że tylko jeden odłam stamsjonistów jest reprezentowany w urzędującej Egzekutywie. Ale i ta sprawa nie powinna rozbić Światowego Związku Ogólnych Sjonistów.

Jesteśmy zdania, że obecna Egzekutywa, reprezentująca tylko jedno skrzydło w sjonizmie winna być możliwie najrychlej zreorganizowana i zbudowana na zasadach szerokiej koalicji. Wyjątkowa sytuacja narodu domaga się przyciągnięcia do rządu i odpowiedzialności wszystkich ugrupowań.

Ten postulat nie może jednak być przeformowany przez robotę destruktywną, bojkotowanie narodowych funduszy i stałe podważanie autorytetu Egzekutywy na ulicy żydowskiej. Stanowisko opozycyjne nie zwalnia od lojalnego stosunku wobec najwyższych instancji ruchu i ich uchwał.

O ile nam wiadomo, cały obóz stamsjonistyczny opowiada się za reorganizacją Egzekutywy. W każdym razie na powyżej przedstawionej platformie można i ten szkopuł przewyciężyć nie naruszając niczyich przekonań ani całości Związku.

4) Najistotniejszą jest kwestja przyszłości. Związek Światowy Ogólnych Sjonistów musi być budowany od podstaw; jego zasadniczym fundamentem jest ruch młodzieży. Bez tego fundamentu Związek musi runąć. W tym też kierunku „Akiba“ jeszcze 10 lat temu, rozpoczęła zmuśną i szarą pracę, dzięki której cały stamsjonizm został ożywiony.

Sjonizm w Rosji sowieckiej

W ostatnim czasie przybyło do Palestyny kilku wybitnych działaczy sjonistycznych z Rosji Sowieckiej, którym udało się po długich staraniach wyjechać z miejsc zesłania, gdzie przebywali uwięzieni za działalność sjonistyczną. Jeden z tych przybyłych z Rosji Sowieckiej sjonistów poinformował przed stawiciela „Palkoru“ o obecnej sytuacji ruchu sjonistycznego w Rosji sowieckiej i o na stojach panujących w masach żydowskich.

Mimo prześladowań ze strony władz sowieckich, które widzą jeszcze ciągle w sjonizmie ruch kontrrewolucyjny, prowadzona jest dziś w Rosji ożywiona działalność sjonistyczna. Ma ona oczywiście charakter konspiracyjny i podziemny. Prowadzona jest ta praca w najcięższych warunkach. Przy najślabszym podejrzeniu o udział w pracy jakiejś grupy sjonistycznej, władze aresztują i wysyłają do specjalnych obozów. Obecnie znajduje się blisko tysiąc sjonistów w obozach koncentracyjnych na zesłaniu. Sytuacja tych zesłańców jest niezwykle ciężka. — Rzadko kiedy można się wydostać z miejsca zesłania. Nawet po odbyciu kary trudno opatrzenia się w paszport, którego b. zesłańiec nie może otrzymać. Już po odbyciu kary trzeba pozostać w miejscu zesłania, gdzie się jest narażonym na szykany, rewizje itd. Na ogół zdarza się rzadko, by więzień polityczny mógł zakończyć termin kary, albowiem zazwyczaj przedłuża się tę karę w nieskoń-



Ponieważ odżywia, ochrania i regeneruje!!

Kremu biologicznego „EUKUTOL“ nie można porównywać z byle jakim tanim kremem. Nietylko, że zapach odpowiada wymaganiom człowieka kulturalnego, lecz „EUKUTOL“ jest prawdziwą pożywką dla skóry ludzkiej. „EUKUTOL“ stworzony został na podstawie długich badań naukowych i doprowadza skórze ludzkiej **wszystko co jej potrzeba do regeneracji.** „EUKUTOL“ przekona najlepiej każdego przez jednorazową próbę.

„EUKUTOL“ jest tym kremem, który odpowiada wszelkim wymaganiom!

Proszę pamiętać o konkursie zagadkowym „EUKUTOL“

I. nagroda zł. 300.—

Bliższe informacje i druki w aptekach, drogerjach i perfumerjach.

Stamsjonizm nabrał wiary i siły w zwycięstwo odkąd pojawili się pierwsi stamsjonistyczni chalucim, odkąd wśród jiszuwu palestyńskiego zjawiał się pierwszy stamsjonistyczny kibuc. Wówczas powstrzymany został rozkład stamsjonizmu, ustała ucieczka do rewizjonizmu i lewicy, nabrał aktualności Światowy Związek Ogólnych Sjonistów.

Nie wielu sjonistów doceniło tą rolę ruchu młodzieży dla przyszłości stamsjonizmu. Wśród tych, którzy jasno patrzyli na bieg wypadków niechaj nam wolno będzie wymienić Egzekutywę dla zach. Małopolski i Śląska a w szczególności jej prezesa Mgr. Salpetra.

Praca ta znajduje się dopiero w początkach i dlatego staliśmy na stanowisku, że zwołanie konferencji było przedwczesne. Skoro jednak konferencja została zwołana, dołożymy wszelkich starań, aby Związek wyszedł z niej skonsolidowany i wzmocniony, zdolny do wyprowadzenia światowej organizacji z ciężkiej sytuacji, w której się znajduje.

Dr JEHUDA OHRENSTEIN

czoność. Istnieją zesłańcy, co do których praktykuje się stałe przedłużanie kary bezpośrednio przed ukończeniem terminu kary. Praca sjonistyczna w Rosji sowieckiej nie została mimo tych przeszkód przerwana nawet na jeden dzień. Istnieje centralny komitet ruchu sjonistyczno-socjalistycznego, który wydaje tajny, perjodyczny biuletyn, zawierający przeważnie wiadomości o bieżących zagadnieniach sjonistycznych i palestyńskich. Nigdy jeszcze, podkreśla informator Palkoru, nie były w żydostwie rosyjskim tak silne nastroje palestyńskie jak obecnie. Nigdy, nawet w okresie największego rozwoju sjonizmu w Rosji, w okresie rewolucji Kiereńskiego nastroje sjonistyczne nie były tak silne jak obecnie pod jarzmem Sowjetów. Nie ulega wątpliwości, że gdyby dla żydostwa rosyjskiego otworzy się nagle możliwości emigracji, to pęd emigracyjny do Palestyny byłby tak wielki, jak nigdy jeszcze w żadnym skupieniu żydowskim na świecie.

Zabotyński otrzymał zezwolenie na powrót do Palestyny

„Doar Hajom“ donosi, że do Jerozolimy nadeszła wiadomość, iż Zabotyński przybędzie do Palestyny bezpośrednio po światowej Konferencji Unji Sjonistów Rewizjonistów, która ma się odbyć w Krakowie. W wyniku starań przyjaciół Zabotyńskiego w Londynie, został Wł. Zabotyński zezwany do konsula brytyjskiego w Paryżu, który mu

Uprawn. Techn.-Dentyst.

H. REISLER

powrócił

Kraków, ul. św. Marka 25. Telef. 161-02

Nowoczesna ceramika. Korony porcelanowe.
Mostki (na stałe) bez metalowych koron
wszystkie zęby białe.

doniósł, że Wysoki Komisarz Palestyny nie sprzeciwia się jego przybyciu do kraju.

Tosamo pismo donosi, że większość akcji nowo założonego banku „Morija” w Palestynie przeszła na ręce Wł. Zabotyńskiego. Kapitał zakładowy tego banku ma być zwiększony o 50 tysięcy f. szt. a będzie głównie przeznaczony dla prac kolonizacyjnych i gospodarczych.

Sokołów jedzie do Palestyny

Do Palestyny nadeszła wiadomość, że prezydent Światowej Organizacji Sjonistycznej Nahum Sokołów uda się w połowie września samolotem z Afryki Południowej do Palestyny. Podróż ma nastąpić bezpośrednio po Rosz Haszana.

Powrót Czertoka do Palestyny

Szef departamentu politycznego Agencji Żydowskiej M. Czertok wrócił z Londynu do Palestyny.

Bin Gurjon został ponownie zaproszony do pałacu Wysokiego Komisarza Palestyny, gdzie odbyła się 5-cio godzinna konferencja w sprawach politycznych.

6-ciu Żydów w Radzie miejskiej w Jerozolimie

Komisja wyborcza w Jerozolimie zatwierdziła ostatecznie listę wyborców do Rady miejskiej w Jerozolimie. Skład rady miejskiej będzie się przedstawiał następująco: zasiadzie w niej 6 Żydów, 4 muzułmanów i 2 chrześcijan. Jest rzeczą prawdopodobną, że lista żydowska przejdzie bez wyborów, albowiem doszło do porozumienia pomiędzy wszystkimi ugrupowaniami żydowskimi i do wyborów zostanie wystawiona tylko jedna lista. Na liście kandydatów znajduje się: z ramienia partii robotniczej — Ben Cwi, z ramienia Sefardów — Almalijach, z ramienia Mizrachi — Salomon, z ramienia ogólnych sjonistów — Oster, z ramienia Agudy — rabin Blau. Szóstym kandydatem jest wicedyrektor banku Barclaya w Jerozolimie Hachmisz

„Antysemityzm“ po angielsku

(List z Londynu)

Londyn w sierpniu.

W okolicy Londynu miał miejsce incydent o wyraźnym antysemickim zabarwieniu: w klubie podmiejskim kelner odmówił podania jedzenia pewnemu młodzieńcowi-Żydowi. Młodzieniec otworzył szeroko oczy ze zdumienia, uśmiechnął się, wstał i odjechał w swej maszynie.

Wypadek ten prawdopodobnie nie zwróciłby niczyjej uwagi i nie stałby się sensacją pism, gdyby przypadkowo młodzieniec ten nie nosił jednego z najbardziej znanych w Anglii nazwisk, dla którego otwarte są drzwi nie tylko wszystkich klubów, lecz również sale pałacu Buckinghamskiego. Gościem klubu podmiejskiego był młody lord Rotszyld, który niedawno ożenił się z przedstawicielką wyższej arystokracji angielskiej. Był to pierwszy Rotszyld, który naruszył tradycję swego rodu, wedle której wszyscy Rotszyldowie żenią się z Żydówkami.

Wynik tego rzadkiego wydarzenia był sensacyjny. Gazety zadały pytanie, czy to wszystko jest prawdą? Wszystkie kluby, mieszczące się przy drogach, wiodących do Londynu, opublikowały zdecydowane zaprzeczenie, oświadczając jednocześnie, że nie mogło być u nich podobnego incydentu. „Bern Klub”, który wspomniany został w związku z tą sprawą na szpaltach „Daily Mail”, oświadczył, że ani jeden z jego pracowników nie pozwoliłby sobie na nic podobnego. Zarząd klubu stwierdza, że nigdy nie dawał powodu do podejrzeń o antysemityzm.

Jednakże sprawa nie ograniczyła się do tego, ponieważ lord Rotszyld, który znajduje się w tej chwili we Francji, został telefonicznie zapytany przez redakcję gazety wieczornej „Star” i potwierdził, że opisany incydent rzeczywiście miał miejsce.

Lord Rotszyld jest zdania, że incydent był rezultatem swego rodzaju prowokacji ze strony nazi, którzy chcieli zrobić przykreść przedstawicielowi znienawidzonego przez nich rodu bankierów. Inaczej trudno byłoby wytłómaczyć, dlaczego fatalne pytanie postawione zostało właśnie młodemu lordowi Rotszyldowi, który ma absolutnie aryjski wygląd.

Incydent był dyskutowany na zebraniach partii liberalnej. Oburzono się tam na przejawy narodowo-socjalistycznych metod w Anglii i zajęto się dalszym wysledzeniem tego „tajemniczego” wypadku tem aktualniejszego, że w jednym z popularniejszych kin wyświetla się od kilku tygodni przy pełnej sali amerykański film „Dom Rotszyldów”. W filmie tym historia znakomitej rodziny bankierskiej przedstawiona jest w niezwykle sympatycznym świetle.

wili, jako wspólny kandydat Sefardów i Agudy.

W Anglii niema kwestji żydowskiej, ale wiele mówi się na ten temat, powołany do życia wydarzeniami w Niemczech. Wiadomo, że ruch faszystowski, na czele którego stoi sir Oswald Mosley, ma antysemickie zabarwienie. A najpiquantniejszą w tem jest to, że lady Mosley była półkwi Żydówką.

Nieboszczka lady Cynthia Mosley była córką b. wicekróla Indji i ministra spraw zagranicznych lorda Curzona of Kebbelston i jego żony — Żydówki, markizy H. Curzon of Kebbelston. Żona lorda Curzona pochodziła z Chicago, jako panienka nosiła nazwisko Leitner i uważana była w swoim czasie za najbogatszą pannę w Ameryce. Lady Cynthia, przed kilku miesiącami nagle zmarła po operacji ślepej kiszki, tak, że z tej strony nic nie zagraża antysemickiej propagandzie sir Oswalda. Czytelnicy tego tygodnika (jest ich zresztą niewiele) mogą jednak skonstatować, że metody walki Mosleya znacznie różnią się w swej formie od stosowanych w Niemczech. Artykuły Mosleya, ostre co do treści, są delikatne w formie.

Dziwnym człowiekiem jest ten sir Mosley, który nie tak dawno przeczucił się z obozu skrajnie socjal-demokratycznego do faszystów. Kto zgadnie, do czego dąży w rzeczywistości? Widziałam go w Berlinie przed kilku laty, kiedy wraz z żoną i MacDonaltem przyjechał do stolicy Niemiec z wizytą do swoich towarzyszy-socjalistów. Nawet najbardziej burżuazyjni socjaliści niemieccy musieli się zdumiewać na widok tego małżeństwa „towarzyszy”. Po referacie MacDonalda w Reichstagu, Mosley jadł kolację w „Adlonie” w towarzystwie różnych arystokratów i generalów. Lady Cynthia tonęła wprost wśród pereł i brylantów, frak sir Oswalda był cudem angielskiej sztuki krajeckiej. W owym czasie sir Oswald kierował lewem skrzydłem partii robotniczej i trzeba było postać dobyt wielką fantazję, aby uchwycić w szczerość tego zadziwiającego nastawienia politycznego. Teraz Mosley stoi na czele czarnych koszul. Z tąsamą pewnością siebie, z jaką rozmawiał z towarzyszami-socjalistami w Niemczech, stał przed paru miesiącami obok Mussoliniego, przypuszczając w Rzymie de'ladę faszystowską.

Niedawny towarzysz MacDonalda sir Oswald Mosley, prowadzi teraz gwałtowną kampanję przeciwko narodowemu rządowi MacDonalda i chociaż premier nie należy już do szeregów par-

Podziękowanie.

W Panu DR. HENRYKOWI GOLDBERGEROWI, ginekologowi, zamieszkałemu w Krakowie, przy ul. Jagiellońskiej 11, za szczęśliwe przeprowadzenie ciężkiego porodu, jakoteż za nadzwyczajnie troskliwą opiekę w czasie choroby, składającą drogą najserdeczniejsze podziękowanie
4631g
FLOHROWIE.

Człowiek — pan życia na ziemi!

Proszę nie sądzić, że światowy kryzys gospodarczy polega jedynie na tem, że niektóre kraje nie mogą sobie poradzić z nadmiarem towarów, czy złota, a inne kraje nie mogą sobie poradzić z brakiem towarów i złota. Pod mianem „gospodarka” zwykliśmy wogóle nazywać obrót towarów i kapitałów. Elementu ludzkiego nie zwykliśmy włączać do zagadnień gospodarczych.

Każde dziecko wie dzisiaj, kto ma za dużo towarów i złota, a kto ma ich za mało. Każde dziecko wie również o tem, dlaczego tak jest. Ale nie wszyscy wiedzą, że jedną z najważniejszych przyczyn obecnych trudności gospodarczych w świecie jest nie tylko nierównomierny podział światowego zapasu towarów i złota, ale także i nierównomierny podział materiału ludzkiego. Nowa Zelandja jest krajem prawie pustym, podobnie, jak Australia, częściowo Ameryka Południowa i nawet Stany Zjednoczone. Tundra syberyjska, piaski Sahary i lasy Amazonki są i pozostaną może bezludne. A z drugiej strony przy ujęciu rzeki Jang-Tse-Kiang pełno jest zgęszczonego mrowia ludzkiego, gdzie na wyspie Tsung-Ming zgromadziło się 1,475 osób na km. kwadr., oraz na półwyspie Hai-men, gdzie gnieździ się 700 osób na km. kwadr. Holandia ma przeszło 230 mieszkańców na 1 km. kwadr. i nie uczestniczy w ruchu emigracyjnym, bo nie ma tej potrzeby. Polska ma 83 mieszkańców na 1 km. kwadr. i dusi się w

swych granicach z powodu przeludnienia. Francja ma 76 mieszkańców na 1 km. kwadr. i nie tylko nie wydziela emigrantów, ale jeszcze przyjmuje imigrantów z innych państw. Norwegia ma 9 mieszkańców na 1 km. kwadr. i musi wydzielać część mieszkańców dla emigracji. Wszędzie widać nierówności.

Gdzie jest technika ludzka, pokonująca czas i przestrzeń i niwelująca wszelkie nierówności?

Dlaczego w rewolucyjnym wieku XX. możliwe są takie anomalje?

Nie szukajmy odpowiedzi na te pytania. Będą one identyczne, jak przy światowym obrocie towarowym i pieniężnym.

Światowy ruch migracyjny przechodzi takie same koleje losu, co światowy ruch towarowy i pieniężny. Tylko pierwsze wędrówki ludów wywołane zostały przyczynami żywiołowej natury, a mianowicie ruchem lodowców. Dzisiejsze wędrówki ludzi mają przyczyny przeważnie gospodarcze. Do czasu wojny światowej przyczyną migracji europejskich był czynnik popytu. W szereg krajów europejskich i zamorskich istniały olbrzymie możliwości pracy, niezaspakajane przez miejscowe rynki. We wszystkich niemal krajach europejskich werbowano emigrantów do pracy w Ameryce, Australji, we Francji, w Niemczech i w Afryce. Nie oglądano się na kwalifikacje emigranta, patrzono przez palce na jego braki zdrowotne. Świat znajdował się pod znakiem radosnej twórczości. Eksploatowano kolorowe kraje surowcowe, inwestowano, sprzedawano i kupowano. Ściąganiem imigrantów zajmowali się specjaliści agencji i towarzystwa okrętowe, zarabiający olbrzymie sumy.

Świat cierpiał na brak towaru — ludzkiego, po-

dobnie, jak w ówczesnym okresie łatwiej było o zbyt, aniżeli o zakup surowców i fabrykatów. Jeżeli były gdzieś barjery, przeszkadzające ruchowi migracyjnemu, to tylko w tych krajach, z których pochodzili emigranci.

Po wojnie światowej ustał czynnik popytu. Kraje zabarykadowały się nie tylko przed przywozem towarów, ale przede wszystkim przed przywozem ludzi. Barjery, powstrzymujące migrację przerzuciły się z krajów, dostarczających ludzi, do krajów, potrzebujących ludzi. Zaczęto segregować ludzi, tak, jak się segreguje przywożone towary. Naprzód ustanowiono opłaty od imigrantów. Dawniej dawano imigrantowi premję za to, że zechciał przyjechać do jakiegoś kraju. Potrzebowano go. Dzisiaj żąda się od niego opłaty za pozwolenie przyjazdu do kraju. Potem wyznaczono kontyngenty imigracyjne, zupełnie analogicznie do kontyngentów przywozu towarów. Wreszcie ustanowiono przepisy sanitarne, zupełnie tak, jak przy przywozie mięsa wzgl. zwierząt ustanawia się przepisy weterynaryjne.

Kraj imigracyjny decyduje o wszystkim. Życzy sobie, aby przybywający materiał ludzki posiadał pewne określone zalety, niczem rabywa ca towaru, który pragnie, by przedmiot kupiony był jaknajwyższego, w stosunku do ceny, gatunku. Liberalizm w stosunku do produkcji i wytniany dóbr nie da się pogodzić z zasadą gospodarki narodowej. Nie da się z nią pogodzić i liberalizm migracyjny.

Jeżeli wglębić się w studjowanie higienicznych zarządzeń, stosowanych wobec uchodźców w portach, skąd wyruszają, i na stacjach granicznych, to trudno się oprzeć wrażeniu, że ma się do czynienia z zabiegami bliźniaczo podobnymi do sta-

Ezra Chalucowa w Krakowie

urządza, korzystając z uprzejmości
Żydowskiej Szkoły Handlowej
Słow. Żyd. Absw. Wyższego Studium Handlowego w Krakowie, w obszernych lokalach tejże szkoły

**Modlitwę w święta uroczyste
Rosz Haszana i Jom Kipur**

ze współudziałem znanego kantora

G. SCHMEIDLERA

Ze względu na wielki napływ zgłoszeń, należy już wcześniej rezerwować miejsca w **Ezrze Chalucowej**, Mikołajska 9, tel. 182-33, albo w **Żyd. Szkole Handlowej Stradom 10, tel. 164-40** w godzinach między 18—20-tą.

tji robotniczej, to jednak zwrot ten widocznie nie zadawała Mosleya. Chętnie uczynić z premiera laszysę. Ale to mu się nie udaje i dlatego Mosley się gniewa.

A propos, ciekawą historję opowiada o Mac Donaldzie znakomity pisarz Herbert Wells. Mac Donald i Wells wracali kiedyś razem z socjalistycznego kongresu i przechodzili koło pałacu Buckinghamskiego. Obywała się właśnie zmiana warty gwardyjskiej przy uroczystym ceremoniale. Grzmiąły bębny, grała orkiestra i obaj socjaliści zatrzymali się. Mac Donald powiedział: „Jakże okropna jest ta cała ceremonia. Fostaram się o to, aby została zniszczona”.

Po 20 latach Wells pewnego razu znowu przechodził koło pałacu Buckinghamskiego. Znowu grzmiąły bębny i grała muzyka, gwardja królewska prezentowała broń, oddając honory wspaniałemu mężczyźnie, powoli schodzącemu ze schodów pałacowych w uroczystym mundurze dworskim. Był to premier jego królewskiej mości — Ramsay MacDonald.

Mosleyowi i jego otoczeniu nie podoba się polityka, którą uprawia Anglja w stosunku do Niemiec, a której w ostatnich czasach nie można a czywiście razwać przyjacielską. Znana jest historia z oświadczeniem ministra spraw zagranicznych sir Johna Simona o tem, że pogłoski o jego żydowskim pochodzeniu nie odpowiadają prawdzie, chociaż on sam nie widzi nic kompromitującego w żydowskim pochodzeniu. Dla Anglii rzeczywistość to byłoby nie zadowolonego w żydowskim pochodzeniu ministra spraw zagranicznych. Już nieraz Żydzi byli ministrami w Anglii. Wymieńmy chociażby lorda Beakonsfielda, twórcę światowego imperjum brytyjskiego, wicekróla Indji lorda Readinga — poprzednika sir Simona na stanowisku ministra spraw zagranicznych, ministra spraw wewnętrznych pierwszego rządu narodowego, sir Herberta Samuela itd. Tym razem sprawa polegała na tem, że gdyby obecny minister spraw zagranicznych Anglii był naprawdę Żydem, mogłaby wobec stosunków w Niemczech powstać obawa, że polityka angielska w stosunku do Berlina jest określona

bardziej żydowskimi, niż angielskimi interesami... To też skłoniło sir Johna Simona do opublikowania wspomnianego listu.

— Jedyna przyczyna — pisze w nim sir Simon, — dlaczego dotychczas nie wystąpiłem przeciwko pogłoskom o moim rzekomym żydowskim pochodzeniu, kryje się w niebezpieczeństwie, aby moje zaprzeczenie nie było komentowane jako wyrażenie sympatii antysemityzmowi. Ja natomiast uważam antysemityzm za zjawisko antyangielskie i potępiam je w najostrejszy sposób. Wśród moich przyjaciół jest wielu Żydów, których uczucia angielskie i patriotyzm brytyjski mogą zawstydić wszystkich krytyków. Za nic na świecie nie mógłbym zrobić im zarzutu z ich pochodzenia i ich szanownych przodków.

„Kwestja żydowska“ istnieje także w Hyde Parku. Mam przytem na myśli słynnych wędrownych mówców, o których wiele już pisano w książkach i gazetach. Wczoraj wieczorem w Hyde Parku łopotala duża chorągiew sjonistyczna. Żyd stojący na trybunie oratorskiej, zwracał się z przemówieniem do setek ludzi, spacerujących w tym momencie po parku. Był to „wschodni Żyd“, z Polski, czy Litwy. Rzucił gromy jednocześnie na niemieckie brzozy koszuły i angielskie czarne.

Dziesięć razy mówca, nie pozbawiony humoru, przeproszał za swój okropny język angielski, wyjaśniając za każdym razem, że jest obcokrajowcem. Anglja winna być dumna ze swej wolności, podobnie jak on sam jest dumny z tego, że ma możność przemawiać w Anglii.

**Nie ilość, lecz Jakość
decyduje!**

Komu zdrowie mile,

używa

Bibułki do papierosów

ALTESSE

50 listków — 5 groszy.

— Czy rozumiecie, co ja mówię?

— Tak, tak — odpowiadali otaczający go chrześcijanie i Żydzi.

Była już 11 godzina — święta pora w Londynie, zjawily się już nawet postacie 2 ogromnych „Boh-by“. Kończąc przemówienie mówca poprosił, aby zezwolone mu było zwrócenie się do swych braci i sióstr z kilku pożegnalnymi słowami w języku żydowskim.

— Czy można — zapytywał, — w wolnej Anglii, w Hyde Parku, otwarcie mówić w jidisz?

— O, tak, tak, naturalnie, oczywiście! — krzykli chrześcijanie i Żydzi.

I mówca zaczął przemawiać po żydowsku. Przewodopodobnie rozumiało go jakieś 5 osób. Ze słowami „Boże chroń króla“ zeszedł z trybuny oratorskiej, otarł pot z twarzy, wsunął do kieszeni swą chorągiew sjonistyczną i na najbliższym przystanku wsiadł do autobusu. Dalszy ciąg — jutro. Dalszy ciąg — pojutrze. Anglja pozostanie na wieki wolnym krajem... („Głos Por.“)

**Wycieczka do Wiednia
na Targi Wiedeńskie**

od 3. IX. — 9. IX. br.

Cena udziału: III. klasa zł. 106.30, II. klasa zł. 156.30

Cena obejmuje: przejazdy kolejowe odnośnej klasy z KATOWIC do Wiednia i zpowrotem, paszport, wizy i Legitymację na Targi Wiedeńskie.

Wyjazd nastąpi z Katowic dnia 3 września 1934 od godz. 12²⁰, Wiedeń przyjazd od godz. 20³⁰, z Wiednia odjazd 8 września 1934 od godz. 23.20, do Katowic przyj. 9 września 1934 od godz. 7.54, do Krakowa 10¹⁰.

Przy zgłoszeniu należy wpłacić pełną należność oraz złożyć następujące dokumenty: dowód osobisty ze stwierdzonym obywatelstwem, jedną fotografię, oraz mężczyźni książeczkę wojskową (oficerowie rezerwy zezwolenie D. O. K.).

Paszport na powyższą wycieczkę jest zbiorowy i pasażerowie mogą wracać jedynie w term. oznacz.

Zgłoszenia do dnia 27 sierpnia w miarę kolejności zgłoszeń przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika“, Kraków, ul. Orzeszkowej 7, konto P. K. O. 400.630.

Ilość miejsc ograniczona.

rannego opakowywania i załadowywania towaru, który musi być dostarczony na drugi brzeg w możliwie najlepszym stanie. Wszystko się czyni według przepisu i tylko się pyta, co zrobić więcej, z obawy, by odbiorca nie odrzucił partii ładowanej. We Włoszech emigrant przed wejściem na statek musi być myty, badany przez bakteriologa, nie mówiąc już o tem, że ospa ma mu być ponownie szczepiona. Polska urządziła specjalny przyłulek na stacji zbiornej w Wejherowie a 1,500 wychodźców, gdzie emigrant zostaje wpuzczony z jednej „brudnej“ strony, a wypuszczony z drugiej, „czystej“, po skutecznym odnośnym allucyj. Delegaci francuskich pracodawców białają przed wyjazdem kandydata na emigranta z Polski. Kanada w 1927 roku osadziła przedstawicieli swej służby sanitarnej w Londynie, Birmingham, Bristolu, Liverpoolu, Yorku, Glasgow, Belfastie, Paryżu, Antwerpii, Hamburgu, Gdańsku, Rydze i we Włoszech. Stany Zjednoczone utrzymują lekarzy i inspektorów imigracyjnych przy szeregu konsulatów swych w Europie. Czy nie przypomina to uderzająco odbioru towaru „loco“, a nie „franco“, „fob“, a nie „cif“?

Dezynfekowany, wymyty, wyszorowany zbadaany dokładnie emigrant dostaje się na statek. Jest to już nie „surowiec“, a jakby „półprodukt“, coś w rodzaju węgla mytego i sortowanego, lub rudy prażonej. Półprodukt ten trzeba dostarczyć do odbiorcy w takim stanie, aby się nadawał na emigranta zdolnego do pracy. Chodzi o dostawę „towaru wysokogatunkowego“, nie czarnego niewolnika i nie kulisa, lecz swobodnego pracownika białego. Urządzenia obecne międzyokładowe statków emigranckich mają swoją analogię w instalacjach chłodniczych na parowcach, prze-

wożących mięso, ryby, owoce, i inne, łatwo psujące się produkty.

Przez świat wędruje obecnie około 2 miliony ludzi rocznie w poszukiwaniu chleba. 2 miliony ludzi! Tak dużo i — tak mało! Dużo, bo to przecież tyle, ile wynosi cyfra ludności Estonji, czy Litwy. Mało, bo to zaledwie 1 promille ludności kuli ziemskiej!

Z tych 2 milionów ludzi tylko jedna trzecia części przypada na migracje zamorskie. Migracje zamorskie ograniczają się właściwie w grubych zarysach do emigracji Europejczyków do Ameryki. Tak więc nowoczesne wędrowki ludów nie kierują się bynajmniej w swej większości za morza. Dwie trzecie tych wędrowek rozmieszcza się wewnątrz kontynentów. Głównym terenem migracji kontynentalnych jest Azja (54 proc.), za nią idzie kolejno Europa (24 proc.), Ameryka (13 proc.) i Afryka (9 proc.).

Po wojnie, utrudniając dostęp tańszym i obfitszym europejskim siłom roboczym, Stany Zjednoczone zwiększają stosunkowo dopływ mieszkańców Europy Zachodniej oraz samej Ameryki. Z drugiej strony ludność europejska, skrepowana w swych ruchach migracyjnych za ocean, stara się nieco inaczej rozlokować w samej Europie, dając nowy impuls europejskim migracjom kontynentalnym. W ten sposób wytwarzają się dwa strumienie migracji lądowej rasy białej, jeden w Ameryce, drugi w Europie, obok dwu innych potoków migracji kontynentalnej ras kolorowych, jednego w Afryce, — drugiego w Azji. Wielki azjatycki prąd migracyjny wywołany został koniecznością izolowania w granicach Azji żółtej i brunatnej rasy, konkurencja z którą jest dla białej rasy nie do wytrzymania. Umiejscowienie

afrykańskiego rynku roboczego w Afryce spowodowane jest tem, że rasa czarna nie odznacza się wielką chęcią do pracy i posiada za małe walory robocze, żeby opłacił się transport jej przedstawicieli na daleki dystans.

Co jednak nie przeszkadza wcale, aby szlachetna rasa biała kontynuowała w dalszym ciągu pasmo udręczeń niewolniczych rasy kolorowej, szczególnie czarnej. Może nie wszyscy wiedzą o tem, że niewolnictwo niestety nie należy do zjawisk zupełnie przeżytych i pokutuje w szczytkowej postaci w rozmaitych miejscach naszego globu. Do ostatniej chwili mówiono o niewolnictwie, uprawianem pod rozmaitemi postaciami przez dwu członków Ligi Narodów: Liberję i Abisynję. Także i w Kongo Belgijskim i w Adenie widać szczytki niewolnictwa w sferach służby domowej. W Abisynji znajdujemy dwie formy pracy, przypominające niewolnictwo. Baria, który jest przeważnie sługą domowym, pracuje bez żadnej płacy, może być objektem handlu oddzielnie nawet od swojej rodziny. Pan ma nad nim władzę życia i śmierci. Gabar zaś przypomina chłopca pańszczyźnianego, jest przywiązany do ziemi, nie może być sprzedany bez niej i bez swej rodziny. Według relacji wielu badaczy, Abisynja liczy około 5 milionów niewolników. Cesarz posiada ich podobno 15 tysięcy. Nietylko gubernatorowie, ale i żołnierze otrzymują swą płacę niewolnikami. W Liberji zastawia się ludzi za długi, sprzedaje się ich i kupuje, jak bydło. Władze liberyjskie, nie otrzymując podatków od miejscowych królików, konfiskują ich bydło, zboże itp., często uprowadzają także młodych ludzi (tzw. kroobows), których zmuszają do pracy bezpłatnej na plantacjach kawowych, często wywożą na Fer-

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Dokoła reformy ubezpieczeń społecznych

„Robotnik“ wczorajszy pisze:

Jak wynika z poprzednio podanych przez nas wiadomości p. wiceminister Jastrzębski zamierza:

1) przeprowadzić unifikację ubezpieczenia robotników i pracowników umysłowych tj. znieść odrębność ubezpieczenia pracowników umysł.;

2) znieść przymus ubezpieczenia pracowników, zarabiających powyżej 500 zł. miesięcznie;

3) ograniczyć świadczenia na wypadek choroby; znieść pomoc lekarską dla wielkiej części rodzin ubezpieczonych; świadczenia pieniężne uzależnić od stanu finansowego ubezpieczalni; pozbawić bezrobotnych dodatków rodzinnych do zasiłków w okresie ich pobierania;

4) ograniczyć do minimum ubezpieczenia emerytalne przez przyznanie renty starczej tylko tym ubezpieczonym, którzy po 65 roku życia są absolutnie niezdolni do pracy;

5) zmienić dotychczasowy podział składki i przerzucić na barki pracowników połowę kosztów ubezpieczenia;

6) zwolnić pracodawców od obowiązku dbania o bezpieczeństwo pracy przez przerzucenie na pracowników połowy kosztów ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków. (Dotychczas pracodawca ponosił całkowite koszty ubezpieczenia wypadkowego).

W dziedzinie zmiany ubezpieczenia od nieszczęśliwego wypadku p. Jastrzębski pragnie wprowadzić, podobnie, jak i w ubezpieczeniu chorobowym, ruchome zaopatrzenie w stosunku do tych ubezpieczonych pracowników, którzy podczas pracy ulegli nieszczęśliwemu wypadkowi.

Nowością jest materialna odpowiedzialność pracodawcy wobec ubezpieczalni za wyniki przy pracy nieszczęśliwe wypadki. Pomysł ten ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa pracy w przedsiębiorstwach.

P. Jastrzębski projektuje dalej następującą rzecz:

Jeśli pracodawca nie zgłosi do ubezpieczalni pracownika, a pracownik nie zamelduje ubezpieczalni o fakcie niezgłoszenia go, to pracownik traci prawo do świadczeń.

W sprawie reformy ubezpieczeń społecznych

Naskutek ukazania się w prasie notatek o rzekomem ustaleniu przez Związek Izb Przemysłowo-Handlowych stanowiska w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych, Związek Izb wyjaśnia, iż wiadomości te są nieścisłe. Postulaty, przytoczone w odnośnych notatkach, nie są poglądami Związku Izb, a jedynie stanowią wyraz zapamiętania jednego z uczestników Międzyzbowej Komisji Polityki Socjalnej, zreferowanych fragmentarycznie i w formie dyskusyjnej na jednym zebrań.

Wobec tego, że poglądy te napotykały na poważne zastrzeżenia sfer gospodarczych, zostaną one przedyskutowane w Ionie poszczególnych izb, a następnie na terenie międzyzbowym. Żaden natomiast zjazd specjalny w sprawie reformy ubezpieczeń społecznych nie był zwołany i z tego względu nie zapadły dotychczas jakiegokolwiek uchwały.

podatków. Urzędy Skarbowe będą miały prawo odbierać przysięgę od płatników na okoliczności ujawnienia majątków przez nich posiadanych, w wypadku, gdy zaległości ich nie wystarczą na pokrycie należności skarbowych.

Składający fałszywą przysięgę będą pociągani do odpowiedzialności z art. 140 K. K., który przewiduje za tego rodzaju przewinienia karę do dwóch lat więzienia.

Nowe ustawodawstwo

Wyszedł z druku Nr. 74 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 22 bm. zawierający treść następującą:

POROZUMIENIE CELNE:

Poz. 701 — między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką w formie wymiany not z dnia 14 października 1933 r., 31 października 1933 r., 15 listopada 1933 r. i 30 listopada 1933 r.

ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

Poz. 702 — Opieki Społecznej z dnia 1 sierpnia 1934 r., wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu o opłatach za analizy, wykonane w Państwowym Zakładzie Higieny.

Poz. 703 — Spraw Wewnętrznych z dnia 8 sierpnia 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad powiatowych.

O ulgi w spłacie państwowego funduszu drogowego

Delegacja zarządu Związku Związków Właścicieli Dorożek Samochodowych interwenjowała w Ministerstwie Komunikacji w sprawie rozłożenia na mniejsze raty miesięczne zaległości za poprzednie lata należności z tytnu państwowego Funduszu Drogowego, albowiem w obecnym stanie rzeczy przeważająca większość właścicieli dorożek samochodowych nie może wpłacać miesięcznych składek w dotychczasowej wysokości na spłatę zaległości, gdyż przedewszystkiem musi czynić wysiłki, aby wpłacać bieżące raty miesięczne.

Delegacja uzyskała zapewnienie, że władze rozpatrywać będą te sprawy w każdym poszczególnym wypadku i po sprawdzeniu stanu materialnego petentów, będą je, w miarę możliwości, uwzględniać, żądając od petentów przedłożenia świadectwa ubóstwa.

Przysięgi płatników podatkowych

Ministerjum Skarbu wydało okólnik do urzędów skarbowych w sprawie ściągania zaległych

nando-Po, gdzie wynajmują za pewne pogłównie. Także w Chinach (członek Ligi Narodów) istnieje instytucja zwana Mui-Tsai, uprawiająca regularny handel ludźmi. Dziewczeta w wieku od 7 do 10 lat oddawane są przez rodziców na służbę, gdzie aż do zamążpójścia pracują darmo na swych patronów. W ten sam sposób rekrutują się i prostytutki, które są własnością kobiet, utrzymujących domy publiczne. W będącym pod egidą Anglików Hong-Kongu zarejestrowano około 4,500 ofiar Mui-Tsai, jakkolwiek faktyczna ich liczba sięga 10,000 osób. Za ośmiolateńską dziewczynkę placą 110 dolarów miesięcznie, za dzieci w Liberji 4—5 dolarów!! Ta sama sprzedaż dzieci — czasowa tylko w okresach gospodarczego przesilenia — daje się zauważyć także w Haiti. W różnych częściach Afryki istnieje zwyczaj sprzedawania w ten sposób córek na żony, z prawem zresztą dalszej odsprzedaży. Handel niewolnikami kwitnie bujnie na Morzu Czerwonym i w cieśninie Mozambickiej, jak i wogóle w mahometańskiej Afryce Wschodniej. Poza Afryką stwierdzono ślady niewolnictwa w pewnej Burmy oraz Nepalu, gdzie na 5,500,000 ludność liczy się około 67 tys. niewolników. Niewolnictwo za długi można stwierdzić w Kamerunie, Togo i do pewnego stopnia w Sjamie oraz w Północnej Kalifornii. W południowej Ameryce niektóre szczepy dotąd uprawiają połów niewolnika. Na kongresie Christian-Work w Montevideo w 1925 r. utrzymywano, że w oddalonych sylwasach Ekwadoru, Peru i Boliwii dzikie bandy porywają kobiety i dzieci wzrogiem szczepów i sprzedają przedstawicielom białych posiadaczy wielkich plantacji. Ludzie z „Chaty Wuja Toma“ żyją! Ligo Narodów: — gdzie jesteście?

Artykuł powyższy jest recenzją dwutomowego dzieła b. min. Hipolita Gliwica p. t. „Materiał ludzki w gospodarce światowej“ (Z cyklu: „Podstawy ekonomiki światowej“, Nakładem Trzaski, Everta i Michalskiego, Warszawa 1934, tomów 2 razem 687 stron). Dzieło to wstrząsa czytelnikiem. P. min. Gliwic nagromadził w niem wszystkie możliwe do osiągnięcia materiały, niczego ważnego nie pominął, a jednak znalazł odpowiednią formę, dzięki której dzieło, najeżone tabelami statystycznymi i mnóstwem materiału cyfrowego staje się lekturą przystępną i jasną dla każdego. Konstrukcja dzieła zwarta i przejrzysta, klasyfikacja materiału doskonała, wykład jasny i logiczny, język jedyny i piękny.

Niema recenzji bez „ale“. Dzieło min. Gliwica zawiera po pierwsze za dużo cyfr. Wszystkie cyfry są wprowadzone ważne, ale można się było bez szeregu tabel dobrze obyć, szczególnie przy omawianiu krajów zgoła egzotycznych, gdzie wystarczyło nakreślenie sytuacji w kilku słowach, a nie podawanie całych obszernych wskaźników działalności gospodarczej. Po drugie przykro uderza bardzo niestaranna korekta, szczególnie w pierwszym tomie, gdzie znajdujemy mnóstwo niepoprawnych błędów gramatycznych, robiących wrażenie, jak gdyby autor nie umiał poprawnie mówić po polsku, co oczywiście zgoła niema miejsca. Po trzecie szereg neologizmów, jak np. „egzystuje“, powtarzających się stale, możnaby bez uszczerbku dla wartości tego naprawdę wielkiego dzieła zastąpić polskimi wyrażeniami.

Te braki nie dotyczą jednak wielkości dzieła. Następne wydanie, którego niewątpliwie dzieło to wkrótce się doczeka, będzie już napewno wolne od tych usterek technicznych. JÓZEF DIAMENT

NADEŚLANE

ADWOKAT

Dr MILAN MARKOWICZ
powrócił

Floriańska 7. — Tel. 155-88

Dr. FRYDERYKA AMEISENÓWNA
ulica Sławkowska 9. Telefon 129-82specj. chorób skóry i kosmetyki lekarskiej
powróciła 433kr

Adwokat

Dr Marek Tieger

przeniósł swoje biuro do nowego lokalu

przy ul. Szpitalnej 34 Tel. 141-38

Adwokat

Dr Maksymilian Goldwasser

Kraków, ul. Józefa Sarego 7. Telefon 135-87

475kr powrócił

Uprawniony technik dentysta

M. SCHLANG

Stradom L. 15. Telefon Nr. 118-23

przyjmuje od 9—1 i 3—8. 476kr

Uprawniony technik dentysta

N. SCHLANG

Aleja Krasińskiego 4 przyjmuje od 8—2

476kr Korony porcelanowe.

Kurs Wieczorowy Sztuki Stosowanej

im. Kazimierzy Młczyńskiego

Wpisy

od 25 sierpnia do 1 września 1934 r., Kraków, ul. Tomazsa 15, III. piętro, od godz. 6—7 popołudniu. Metaloplastyka, wytlaczanie w skórce, emalja na metalu, malowanie na porcelanie, batiki i t. p. — Wyroby z Rhodoidu. 451kr

Podziękowanie.

WP. Drowi Schwarzbartowi, Drowi Grünbaumowi, lekarzom Szpitala Żydowskiego, za bezinteresowne przeprowadzenie operacji i troskliwą opiekę, oraz p. Drowi Silberbergowi i Dr. Bauminger-Strauchenowej za bezpłatne wizyty i porady lekarskie składają tą drogą serdeczne podziękowania

4636g Chalucot z plugi „Młodego Wiza“.

Podziękowanie.

JWP. Prym. Dr. Lachsowi, Dr. Mahlerowi, Dr. Steinbergowi, Dr. Lauerowi, lekarzom Szpitala Żyd., serdecznie dziękuję za szczęśliwie przeprowadzoną operację, oraz za opiekę podczas choroby, jak również Siostram Chajce i Soni.

4503g EBERTOWA BERTA z Rzemienia.

Zarząd Domu Modlitwy

im. Mordche Tignera, ul. Grodzka 28

zawiadamia, że począwszy od niedzieli 26 sierpnia b. r. rozpoczyna urzędować w sprawie przydziału miejsc na nadchodzące święta codziennie od godz. 7:30—9 wieczór, a w niedzielę od godz. 4—7 wiecz.

Celem uniknięcia nieporozumień Zarząd uprasza zgłaszać się o dotychczas zajmowane miejsca najpóźniej do dnia 30 sierpnia włącznie, — gdyż po tym terminie miejsca będą oddane nowo zgłaszającym się. 485kr

Żydowska Średnia Szkoła
Gospodarcza Żeńska
w Tarnowie

zawiadamia, że nauka rozpocznie się w niedzielę 26 sierpnia 1934 o godz. 8 rano. WPISY przyjmuje się nadal codziennie w lokalu szkoły ul. św. Marcina 12.

Z okazji zaręczym zasłużonego kolegi p. Lazera Balla z p. Henią Liszner z Górek serdecznie gratulacje przesyła

Stow. „Mizrachi“ Org. Tora W'awoda 496kr w Sanoku.

Migawki z Trzeciej Rzeszy

ZASTRZELONY „PRZEZ PRZEOCZENIE“

O głośnej po zjściach 30 czerwca sprawie v. Dettena pisze „Prager Presse“: „Jedną z pierwszych ofiar samosądu, dokonanego przez Hitlera 30 czerwca br. był szef policji saksońskiej i przywódca szturmówek von Detten. Utrzymywano, że Detten należał do grona spiskowców szefa sztaba Röhma i że pozatem był upatrzony na stanowisko ministra spraw zagranicznych w nowym rządzie Röhma w razie upadku obecnego gabinetu. Przyplacił to życiem. Bez przesłuchania został on zastrzelony w Berlin- Lichterfelde. W międzyczasie okazało się jednak, że Detten jest całkowicie niewinny. Wdowa po nim, pochodząca ze znanej szla checkiej rodziny von Nidda otrzymała zawiadomienie, aby w pewnym oznaczonym dniu o oznaczonej godzinie znalazła się przy grobie swego męża. Wezwania tego posłuchała i przy grobie swego męża spotkała zastępcę „Führera“, ministra Rudolfa Hessa, który wygłosił krótkie przemówienie i oddał „zmarłemu koledze“ cześć przez pozdrowienie hitlerowskie. Miało to oznaczać „rehabilitację“ zmarłego. Pani von Detten otrzymała pozatem zawiadomienie, że mąż jej z powodu „falszywych doniesień“ został powieszony. Teraz otrzymuje pani von Detten pensję. Wypadek von Dettena nie jest jedynym tego rodzaju.

NOWY LEKSYKON NIEMIECKI

Jaskrawym przykładem tego, jaką wartość należy przypisywać publikowanym przez rząd hitlerowski cyfrom, jest wiadomość, podana przez korespondenta londyńskiego „Daily Telegraph“. Swego czasu miał wyjść w Niemczech leksykon „Führerów Rzeszy“. Leksykon ten znajdował się w druku, gdy Hitler urządził w dn. 30 czerwca br. pamiętne krwawe widowisko. Dopiero przed kilku dniami leksykon ten się ukazał i zawiera m. in. listę członków Reichstagu. W leksykonie tym znajdują się następujące nazwiska, zalepione wąskim skrawkiem papieru:

Gruppenführer Siegfried Kasche, Frankfurt a. d. Oder; Gruppenführer Fritz Ritter von Krauser, Magdeburg; Brigadeführer Hans Ramshorn, Polizeipräsident von Gleiwitz; Gruppenführer Konrad Schradmüller, Polizeipräsident von Magdeburg.

Korespondent „Daily Telegraph“ zaznacza, że żaden z wymienionych przywódców nie umarł śmiercią naturalną, ponieważ w innej części książki znajdują się nazwiska zmarłych członków Reichstagu i ich następców. W książce znajduje się także załącznik, zawierający nazwiska 12-tu nowych posłów Reichstagu, ale w żadnym wypadku niema wzmianki o tem, kim byli ich poprzednicy. Łącznie widać 81 zaklejonych nazwisk byłych przywódców hitlerowskich. Atoli Hitler wymienił w swem przemówieniu w Reichstagu łączną liczbę zamordowanych na 77. W liczbie tej znajdowali się już Schleicher i jego żona, Klausener, Bose i in., podczas gdy przy tych 81 chodzi tylko o byłych przywódców hitlerowskich.

ZDOBYCZE ROBOTNICZE TRZECIEJ RZESZY

Instytut Badania Konjunktur w Berlinie podaje cyfry zatrudnionych w Niemczech, z których to cyfr wynika, że zatrudnienie wzrosło z 12 milionów w styczniu 1933 na 16 milionów w drugim półroczu 1934 t. zn. o 33 1/3 procent. Wzrost sumy wypłaconych zarobków podawany jest za ten sam okres czasu w wysokości 17 proc. Instytut przyznaje, choć w zamaskowanej formie, że zarobki przedsiębiorców wzrosły w przeciwieństwie do spadku sumy zarobków robotniczych.

Bo Hitler kocha robotników i walczy z kapitalistami..

JAK BURMISTRZ HITLEROWSKI DOSTAŁ W SKÓRĘ?

Narodowo-socjalistyczny burmistrz Lörrach, pan Boss, odczuwa, podobnie jak jego towarzysz partyjny Ley, dużą słabość dla alkoholu. Niejednokrotnie też musiano go w stanie mocno pijanym transportować do domu z rozmaitych lokali miasta. W ostatnich dniach przyszło do ostrego starcia między panem burmistrzem a patroliem S. A. Szturmówki zażądały od burmistrza opuszczenia knajpy po pierwszej godzinie w nocy. Boss wrzucił z pogardą ramionami. Świadkowie opowiadają, że pan burmistrz nawymyślał szturmówkom od wszystkich osób i w końcu po „gorących“ wywodach próbował siły swych rąk. Na taką „argumentację“ wzięły szturmówki pana burmistrza za kołnierza i wyprowadziły go z lokalu przy akompaniamencie gwizdów i kulaków.

DYMITROW WYPLYWA

W niedzielę 26 bm. urządzają związki socjalistyczne w Sulzbach na terytorjum Zagłębia Saary wielkie zgromadzenie w związku z bliskim plebiscytem w sprawie przynależności Zagłębia

Znowelizowana ustawa przemysłowa uzależnia możliwość prowadzenia samodzielnego przedsiębiorstwa handlowego od posiadania odpowiednich kwalifikacji zawodowych, m. i. od ukończenia szkoły handlowej.

ZYDOWSKA SZKOŁA HANDLOWA

(dawniej ul. Mikołajska 9)
przyjmuje WPISY w godz. od 9—1 i od 5—8. — Tel. 164-40.
W NOWYM LOKALU STRADOM 10. Dla zamiejscowych — zniżki kolejowe —

Skandaliczna działalność

Wysokiego Komisarjatu dla spraw uchodźców z Niemiec Za pieniądze żydowskie — pomoc dla hitlerowskich morderców!

Świat żydowski mało się ostatnio zajmuje sprawą Wysokiego Komisarjatu dla spraw uchodźców i wydaje się, że tragedia uchodźców niemieckich schodzi już z porządku dziennego. Rada administracyjna Wysokiego Komisarjatu nie zbierała się oddawna. Oddawna nie słyhać również tak wymownego p. Mac Donalda. Wydarzyło się, że po wszystkich pięknych przyrzeczeniach Wysokiego Komisarza w Paryżu, komitet paryski zamknął się w kilka dni potem, a przeszło tysiąc uchodźców zostało bez wszelkiej pomocy, bez dachu nad głową i bez strawy. Podnieśli oni wrzawę i alarm, pukali do drzwi wszystkich przywódców komitetu, ale bezskutecznie. Prawdopodobnie sytuacja uchodźców gdzieindziej jest jeszcze gorsza. Tymczasem dyrektor Wysokiego Komisarjatu, pracownik Wysokiego Komisarza p. Norman Bentwich oświadczył niedawno w rozmowie z pewnym wybitnym dziennikarzem we Wiedniu, że Wysoki Komisarjat zajmuje się obecnie pomocą dla uchodźców hitlerowskich, którzy musieli opuścić Niemcy po wydarzeniach 30 czerwca. Oświadczenie to spowodowało burzę protestów. Zwraca się uwagę, że Komisarjat popiera zbiegłych z Niemiec morderców hitlerowskich za pieniądze zebrane i przeznaczone na pomoc dla uchodźców, oczywiście nie tylko dla Żydów, ale wogóle wszystkich przyzwolonych ludzi, którzy odwrócili się od Rzeszy sadystów i homoseksualistów. Niezrozumiałe jest natomiast, dlaczego z tych pieniędzy korzystać mają ci właśnie mordercy, którzy sami zbiegli przed groźbą morderstwa, a którzy w przeciwnym razie gotowi byłiby kontynuować swą ciemną nagonkę i zbrodnicze życie.

Korespondent paryski „Hajntu“ przypomina, że jeszcze rok temu, w chwili tworzenia Wysokiego Komisarjatu nie było wątpliwości, że pieniądze na utrzymanie tej instytucji będą musieli dać Żydzi, natomiast było wątpliwe, czy będą oni coś z tego mieli. Obecnie wiadomo już dokładnie, że Wysoki Komisarjat żadnej korzyści nie przyniósł. Nie uregulował on sytuacji prawnej uchodźców, nie zdołał zorganizować dla nich akcji pomocy. Ta ostatnia prowadzona jest wyłącznie przez komitety żydowskie w poszczególnych krajach. Żydzi amerykańscy muszą jeszcze dawać środki na utrzymanie samego Komisarjatu. Konferencja genewska powinna się zająć tą sprawą i ostatecznie wyjaśnić rolę Wysokiego Komisarjatu. Jeśli ma on nadal prowadzić taką egzystencję, jak dotąd, to może tylko zaszkodzić akcji pomocy dla uchodźców.

Ustępstwa Hitlera dla Watykanu

Prasa włoska donosi z Berlina, że kanclerz Hitler gotów jest obecnie doprowadzić do szybkiego zlikwidowania zatargu z Watykanem w sprawie wykonania konkordatu. Odpowiednie uchwały zapasć już miały na poniedziałkowym posiedzeniu rady gabinetowej. Przedewszystkiem miałyby być uwzględnione żądania Watykanu w sprawie przyznania niezależności i samodzielności organizacjom młodzieży i stowarzyszeniom katolickim. Te zmiany w polityce rządu Rzeszy wobec stolicy apostolskiej tłómaczyć należy, zdaniem berlińskich korespondentów prasy włoskiej, wynikami ostatniego plebiscytu, który ujawnił silną opozycję katolików zwłaszcza w Nadrenji.

Co słyhać na świecie?

SPISEK NA KUBIE

Sąd wojenny w Hawannie skazał na śmierć dwóch oficerów, którzy brali udział w nieudalym spisku wojskowym.

Prezydent Mendieta ma odmówić zatwierdzenia wyroków śmierci na spiskowców, obawiając się wzburzenia opinii publicznej i wywołania szeregu nowych zamachów.

Z KOTLA MANDZURSKIEGO

Urzędowa komisja mandzurska stwierdziła, że przy napadzie na parowiec „Inkou“ na rzece Sungari zamordowany został jeden obywatel japoński i 11 obywateli mandzurskich. Ogółem zamordowano wówczas zgorą 40 osób.

Według doniesień sowieckich, działalność Chunchuzów w Mandzurji nie ustaje. Oddział 600 bandytów spalił 250 domów w pobliżu miasta Uczan. W rejonie miasta Tunbin odbywa się koncentracja oddziałów partyzanckich. 300 chunchuzów napadło w rejonie Liuche na autobus wojskowy, zabijając trzech i raniąc pięciu żołnierzy japońskich. Jednego uprowadzono do niewoli.

PRZED PROCESEM „BRZESKIM“ W RYDZE

Jak donosi prasa ryska, jesienią rozpoczyna się na Lotwie seria procesów sądowych przeciwko b. posłom na sejm. Prokuratorja skierowała już do sądów przeszło 80 spraw, dotyczących 18 b. posłów. Większość spośród oskarżonych stanowią posłowie z frakcji socjal-demokratów.

SALONKA SZACHA PERSKIEGO

Do Rygi przybył wagon salonowy szacha perskiego, wykonany w jednej z fabryk szwedzkich. Przez terytorjum sowieckie wagon ma być przetransportowany na specjalnej platformie, którą dostarcza Moskwa. Wagon pokryty jest szczelnie brezentem i opieczętowany plombami szwedzkimi, litewskimi i łotewskimi. O luksusowym jego urządzeniu krążą już całe legendy.

UCIECZKA — NIEMOŻLIWA

Al Capone wraz z innymi więźniami przewieziony będzie do nowego więzienia na wyspie Alcatraz w zatoce San Francisco. Więzienie to jest tak urządzone, iż ucieczka z niego jest niemożliwa. Al Capone, podobnie jak i inni więźniowie przebywać będzie w celi, której ściany zawierają gaz łzawiący.

Saary. Na zgromadzeniu tem wystąpi w charakterze głównego mowcy bohater osławionego procesu o podpalenie Reichstagu, Bułgar Dymitrow, który, jak wiadomo, doskonale bronił się wówczas przeciw intrygom Goeringa i zmusił rząd hitlerowski do wydania wyroku uwalniającego. Oczywiście, że hitlerowcy w Zagłębiu Saary oskarżają komisarza rządu Saary p. Knoxa o prowokację.

NOWE PRZEPISY O SPRZEDAŻACH NA RATY

wedle nowego
KODEKSU HANDLOWEGO

w r a z
z przepisami związkowymi i wzorami umów

wydał i objaśnił

Dr. D. BULWA
adwokat w Krakowie

CENA EGZ. 2 ZŁ.

Do nabycia **już** w Administracji
„Nowego Dziennika“, Orzeszkowej 7
Konto P. K. O. 400.630.

NOZYCAMI PRZEZ PRASĘ.

Lednicki i Schroeder

W związku z tragicznym zgonem ś. p. Aleksandra Lednickiego przypomina „Czas“ niedawne samobójstwo znanego literata i działacza krakowskiego, radnego miejskiego ś. p. Artura Schroedera:

Bezpośrednim powodem śmierci tak Schroedera jak Lednickiego — pisze „Czas“ — były oskarżenia, które na nich rzucono. Chciano z nich zrobić ludzi nieuczciwych, niegodnych, złodziejów, czy zdrajców, a w metodzie tej nie przebierano w środkach, byle ich pokonać, byle ich zniszczyć! I tego dokonano...

Tak jeden, jak drugi, targnęli się na swe życie w tem przekonaniu, że dzieje mu się krzywda, przed którą nikt go nie obroni. Miał Aleksander Lednicki przed laty proces, który wykazał całkowitą jego niewinność, proces z oszczercą, starającym się rzucić cień na jego szlachetną postać. I miał za sobą to smutne w Polsce doświadczenie, że na oszczerstwo społeczeństwo nasze nie reaguje dostatecznie silnie, że obronić się przed niem jest niesłychanie ciężko. Tak samo musiał myśleć i Artur Schroeder, przypuszczał, że z niskiej kampanji obelg, choć wyszedłby zwycięsko, to jednak kosztem takich walk i takich zmagañ się, iż nie czuł na nie sił. Rozpaczliwymi krokami tych ludzi, kierowało zdaniem naszym to przekonanie, że walka z oszczerstwem w Polsce jest beznadziejna, że trywjalne powiedzenie „pluj, pluj, bo zawsze z tego coś zostanie“ ma niestety swoją rację.

W obu sprawach winien wystąpić sąd, a winien działać szybko i sprawnie. Nie powinny być przepuszczone lub zatuszowane żadne momenty, któreby mogły służyć do wyjaśnienia całkowitego obu spraw. Kto..., dlaczego..., na jakiej podstawie — oskarżył tych ludzi... Ci zaś, którzy okazał się winnymi ich śmierci, tj. ich oszczercami lub pośrednikami w szerzeniu o nich pogłosek, winni być odpowiednio napiętnowani. Ukarani być winni jeśli nie faktycznie, to moralnie, napiętnowani na tyle silnie, by stanowić przykład odstraszający!

Jest to sprawa zasadnicza, którą podnosimy nad grobami Schroedera i Lednickiego. Dotyczy ona w swej istocie przywrócenia w społeczeństwie polskim zaufania do sądów w zakresie obrony czci ludzkiej. Jest rzeczą rządu i prawników, by zapewnić w tym względzie naszym sądom i pełną niezawisłość i wysoki autorytet moralny.

„Za pieniądze pana kapitalisty“...

Osobliwe uzupełnienie — a contrario — powyższych, słusznych wywodów „Czasu“, stanowił dalszy artykuł p. Stpicyńskiego w „Kurjerze Porannym“ na temat afery żyrdowskiej. Oto zakończenie w ostrym tonie utrzymanego artykułu p. Stpicyńskiego:

Boussac Boussaciem, lecz gdzie są polscy członkowie rady nadzorczej, a zwłaszcza pan prezes rady, który nie dał do tej pory znać opinii publicznej, by czuł się odpowiedzialny za swoje funkcje? Gdzie są ci wszyscy panowie, którzy podjęli się roli dopilnowania, by gospodarka obcego kapitalisty pozostawała w harmonii z polskim obyczajem, prawem i interesem publicznym, a stali się parawanem, osłaniającym rabunek i wyzysk? Jakto — to oni może sądzą, że będą dalej brali udział w życiu gospodarczym i publicznym, zażywali szacunku i może jeszcze protekcji i poparcia, nie

ZA 16 ZŁ.

„Muza-Harmonja“, Kraków, pl. Marjański 1, Grodzka 15, Długa 23

miesięcznie sprzedajemy pierwszorzędną gramofon walizkowy 2 sprężynowy, 12 płyt do wyboru, pięknie oprawiony album — oraz 200 igieł angielskich „Columbia“ za ogólną kwotę złotych 160 — płatne !!! w 10 ratach po 16 złotych miesięcznie !!!

Pomruki z Dalekiego Wschodu

Jeden pociąg za drugim zdąża po torze transsyberyjskim ku stacji terminus — Władystok, wyladowując po drodze, w Czyele Chabarowsku, Nikolsku żołnierzy, działa, amunicję, tanki, samoloty. Zbrojenia, przygotowania wojenne Z. S. R. R. na froncie przymorskim i nadamurskim postępują w coraz szybszym tempie, coraz większy rozmach cechuje podejmowane prace fortyfikacyjne w okolicach Władystoku, nad brzegami Usurii i Amuru. Jak donoszą korespondenci pism angielskich, gromadzi Z. S. R. R. coraz większe siły zbrojne na pograniczu Mandżurji i Mongolji, na setki tysięcy liczą się już za stępy czerwonej armji trzymanej w ostrem pogotowiu bojowym.

Po drugiej stronie, w tzw. niepodległej Mandżurji, odbywa się ten sam wyścig zbrojeń, to samo forsowne ściąganie dywizyj, artylerji, eskadr lotniczych. Tam dysponuje i rozkazuje bliższy geograficznie sztab generalny w Tokio.

W tych warunkach gromadzenie coraz większych sił zbrojnych na terenach przygranicznych nie może trwać w nieskończoność. Wymaga ono ogromnych wydatków na przewóz, dyslokację, utrzymanie armji, niemiejszych na formowanie zapasów żywności, amunicji, na fortyfikacje, koleje i szosy strategiczne. Jednej i drugiej stronie nakładają ciężary, zmusza do coraz większych wysiłków finansowych.

Pozornym objektem zatargu obecnego między Z. S. R. R. a Japonją jest kolej wschodnio-chińska. Pozornym dlatego, że Z. S. R. R. chce się jej pozbyć, a Japonją sprawę tę i tak przesądziła. Ale pertraktacje, które się toczą w kwestji sprzedaży kolei, rozbijają

się ciągle o niemożność pogodzenia żądań obu stron. Moskwa żąda dla utrzymania swego prestiżu tylko, rezygnując z rekompensaty faktycznej, sumy 250 milionów rubli, Tokio zaś ofiaruje tylko 50 milionów. Ugoda by łaby możliwa nawet i przy tej rozbieżności ofert, gdyby istotnie chodziło o samą tylko kolej, jako przedmiot zatargu. De facto kolej Wschodnio-Chińska jest tylko pretekstem dla Japonji, która — jak twierdzi prasa sowiecka — dąży do militarnej rozgrywki i do opanowania kraju przymorskiego z Władystokiem, do wyrzucenia Rosji poza jezioro Bajkalskie. Japońska zaś prasa utrzymuje, że ze strony Z. S. R. R. grozi Japonji wielkie w przyszłości niebezpieczeństwo, gdy wzmocniwszy się gospodarczo, przemysłowo i militarnie, zechce państwo sowieckie wywrzeć nacisk na układ stosunków w Azji Wschodniej.

Oba mocarstwa posądzają się wzajemnie o najczarniejsze zamiary, niedowierzają sobie i wietrzą za każdym posunięciem na podmiowanym terenie azjatyckim jakiejś macchia welistyczne konspiracje. Dla Japonji np. usilne zabiegi Moskwy o zawarcie paktu wschodniego mają wymowę przygotowań wojennych: Z. S. R. R. pragnie zabezpieczyć swoje granice zachodnie i stworzyć warunki, umożliwiające sikerowanie maximum sił zbrojnych na Daleki Wschód. Dla Z. S. R. R. znów posunięcia Japonji w Mandżurji i charakter pertraktacji o kolej Wschodnio-Chińską mają wymowę przygotowań do ataku na pozycje rosyjskie.

W tej atmosferze, wśród jawnych przygotowań wojennych, nie trudno o wybuch pożaru, któryby objął cały Wschód.

zdawszy dokładnego rachunku z tego, co robili w Żyrardowie i za co tam pobierali pieniądze?

Jakżeż to dalej będzie z tymi wszystkimi panami adwokatami, którzy skwapliwie „uprawiali“ nadużycia p. Boussaca, prowadzili po manowcach mniejszość polskich akcjonariuszów, byle ich prędzej przywieść na postrońku szkodliwej umowy do zagrody ściganego już przez prawo i władzę sądową obcego kapitalisty — za pieniądze tego właśnie pana kapitalisty? Jakżeż to ma być? Więc jakgdyby nigdy nie panowie ci, schowawszy do kieszeni, co się dało, pójdą sobie spokojnie szukać nowego Boussaca? Czyż Naczelna Rada Adwokacka zgodzi się pozostawić społeczeństwo w niepewności co do tego, czy zawód adwokacki nie jest czasami, przez niektórych jego reprezentantów, wykonywany wbrew interesom

Nie. Te sprawy nie mogą tak pozostać — czekać, aż je pochłonie czas, aż przyschną. Trzeba je wyjaśnić do końca i zlikwidować, i to tak, by nie mogły się odradzać i powracać.

W Anglii — o Polsce

Korespondent londyński „Gazety Polskiej“, znany publicysta, p. Florjan Sokołow, w ostatnim swym liście ze stolicy W. Brytanji donosi:

„Times“ pisał jeszcze w maju, że jeśli Polska w związku ze wstąpieniem do Ligi Sowieckich, które uzyskają możność interwenjowania na terenie genewskim w kwestji mniejszości ro-

Jaknajsumiennie, dyskretnie, szybko

przeprowadza wywiady o stanie majątkowym, dochodach, zadłużeniu, przeszłości, trybie życia i t. p. każdej osoby w kraju i zagranicą istniejące od 1887 roku — Biuro Informacyjno-Wywiadowcze Hieronim Weiss, Kraków, Rynek Gł. 23. 472kr

syjskich w Polsce, zażąda bądź zniesienia traktatów mniejszościowych, bądź też rozciągnięcia ich na wszystkie kraje, może ona liczyć na poparcie wielu państw europejskich. Wczorajszy „Spectator“ twierdzi, że to żądanie Polski jest w zasadzie całkowicie słuszne, lecz wywoła kollizję z Włochami i szeregiem innych państw, kategorycznie sprzeciwiających się opiece zewnętrznej nad swymi mniejszościami. Ciekawe będzie również, jak w tym wypadku zachowają się Sowiety. Wyżej wspomniany tygodnik konserwatywny nie szczędzi komplementów Polsce, wyrażając nadzieję, że znalazłszy się na pierwszym planie w nadchodzącym sezonie genewskim, Polska kierować się będzie w swych decyzjach głęboką troską o dobro Ligi, czego dowody złożyła już w przeszłości.

Lecz bardziej jeszcze, niż postawa, jaką zajmujemy w Genewie, intryguje prasę tutejszą „oziębłość“ stosunków polsko-francuskich, szczególnie tę prasę, która uważała przez długie lata Polskę za wasala Francji i zaskoczona była tem, że się nie spieszymy z podpisaniem paktów wschodnich.

Lewicowy „The New Statesman“ pisze, że Francja wywarła silny nacisk na swego „nominalnego sprzymierzeńca“, by wymusił jego zgodę, ale bez rezultatu. Być może w końcu Polska sprzeda swój podpis za szereg koncesyj finansowych, bo jej chłód wobec Paryża jest nietylko refleksem uczuć osobistych pułkownika Becka, lecz również niezaspokojonego pragnienia kapitałów francuskich ze strony polskiego „big business“.

OSCHŁA JUŻ ZIEMIA,
OSUSZMY ŁZY...



Czy Twoje środowisko zawodowe już się opodatkowało na rzecz powodźlan?

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska
oraz Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ w Krakowie

urządzą 4-tygodniową

Wycieczkę do Palestyny

Wyjazd z Krakowa 10. X. b. r.

Cena udziału w wycieczce już od Zł. 830.

Uczestnicy wycieczki otrzymują indywidualne paszporty. Uczestnicy wycieczki mają możliwość przedłużenia sobie pobytu w Palestynie do 3 miesięcy (termin ważności wizy) bez specjalnej dopłaty. Uczestnicy wycieczki zwiedzają Konstantynopol i Ateny.

Szczegóły w prospektach.

Szczegóły w prospektach.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela:

Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska w Krakowie, ul. Dietla 107. Tel. 108-84

Zapisy przyjmuje się wedle kolejności zgłoszeń tylko do 7-go września b. r.

Komunikacja kolejowa w Z.S.R.R.

Sytuacja w kolejnictwie rosyjskim daleka jest od doskonałości. Szwankująca komunikacja zaprzęta mocno uwagę władz sowieckich, teraz bardziej niż kiedykolwiek. gdy, ze względu na różne ewentualności zatargów na Dalekim Wschodzie, strategiczne znaczenie linii kolejowych odgrywa decydującą o małą rolę. Braki kolejnictwa sowieckiego oświetlają szczerze i bez tuszowania fachowe pisma rosyjskie.

Koleje sowieckie, pomimo bardzo silnego wzrostu ruchu zarówno towarowego, jak osobowego, zmuszone są posilkować się prawie tą samą, co i przed wojną, ilością lokomotyw i taboru przewozowego (około 20.500 lokomotyw i 580.000 wagonów towarowych). — Jakkolwiek pewną część taboru odnowiono, to jednak dotąd pozostało w ruchu niemało lokomotyw i wagonów bardzo przestarzałych. Liczba podstawianych dziennie wagonów wynosi 51.000 wobec 68.000 planowanych i wobec 100.000 faktycznego zapotrzebowania.

Sytuacja ta nie przedstawiała się groźnie, gdyby można było mieć nadzieję na po-

prawę w najbliższej przyszłości. Tak jednak nie jest. Uchwała partji komunistycznej w czerwcu 1931 r. przewidywała na rok 1931 konstrukcję 47.000 nowych wagonów towarowych i 1068 lokomotyw i na r. 1932 80.000 wagonów i 1750 lokomotyw. Plan ten wszak że nie został wykonany, a w r. 1932 dostarczono tylko 17.700 wagonów (22 proc. „planu”) i 805 lokomotyw (46 proc.) Na rok 1934 plan był znacznie skromniejszy, przewidywał bowiem budowę 1513 lokomotyw i 42.000 wagonów towarowych i 2000 osobowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że i ten plan nie będzie wykonany. Najciekawsze jest to, że pomimo czynionych w tej mierze wysiłków, produkcja lokomotyw i wagonów nie może dojść do normy przedwojennej, wówczas bowiem gdy poprzednio budowano rocznie 1300 lokomotyw, 33.000 wagonów towarowych i 2500 osobowych, najwyższa produkcja obecna (w r. 1933) wynosiła 930 lokomotyw, 20.800 wagonów towarowych i 1305 osobowych.

Należy dodać, że jakość wykonanych lo-

komotyw i wagonów jest niewystarczająca, ze względu na lichej materiał i niedosć precyzyjne wykonanie szczegółów. Jedno z fachowych pism rosyjskich opisuje jaskrawo zarówno konstrukcyjne jak wykonawcze braki świeżo wykończonych wagonów-cystern: wyginające się na krzywiznach i pękające przy manewrowaniu podwozia, zbyt słabe zde rzaki, fałszywie rozmieszczone i słabo umocowane urządzenia tłumiące falowanie płynu zle umocowanie cysterny na ramie, wreszcie zle wykonanie spójń, powodujące obluźowanie i odpadanie poszczególnych części. Mutatis mutandis to samo można powiedzieć o innych wagonach oraz lokomotywach. Ilość wypadków zagrzewania się osi np. jest stosunkowo 11 razy większa, aniżeli w Niemczech.

Różne „plany” przewidują zarówno usunięcie powyższych braków, jak budowę wagonów i lokomotyw, w takiej ilości, któraby wyprowadziła kolejnictwo rosyjskie z trudnego położenia. (P-p)

DO PALESTYNY

pod gwarancją wysyła bagaże i eksportuje towary najtaniej



DOM SPED. SZAMROTA
KRAKOW, RYNEK GL. 32

Z. Segalowicz

„Jutro przyjeżdża mój mąż“

Jest już daleko za skalami. Ludzie na brzegu zerwali się na odgłos krzyków. Nie wszyscy wiedzą co się stało. Niektórzy myśląc, że zdarzył się wypadek, biegają przestraszeni bliżej i dopiero wiadomość o gumowym pantofelku uspokaja ich. Tymczasem pantofelek wypłynął z pomiędzy skał na szeroka, głęboka część rzeki. Ilość ścigających maleje, zostało ledwie kilku panów, którzy nadal usiłują pochwycić wymykającą się zgubę.

Adela zapomniała już prawie o swej stracie. Siedzi na brzegu, rozmawiając i śmiejąc się. Nagle ktoś wykrzykuje, że pantofelek się odnalazł. Oto niesie go jakiś mężczyzna. Mężczyzna zbliża się, jest nim Nell. W pierwszej chwili chciała Stefi uczynić jakiś ruch, pozdrowić go, lecz połapała się wporę i siedziała nadal milcząc. I Nell nie uczynił żadnego ruchu, który mógłby ich zdradzić. Wręczył Adeli pantofelek i zamierzał się oddalić, lecz Adela uradowana tą niespodzianą okazją poznania go bardziej niż odzyskaną zgiębą, podała mu rękę, mówiąc:

— O nie, niech pan nie odchodzi. Namęczył się pan pogonią za moim pantofelkiem, teraz proszę tu usiąść i odpocząć trochę.

Nell musiał usiąść i wszcząć rozmowę z Adela. Mogło się zdawać, że sprawa mu przyjemność spotkanie i pogawędka z Adela. Adela mówiła z wyzywającą zaczepnością, a jej szelmowskie oczki wyrażały triumf.

Stefi przyglądała się jej z udaną obojętnością, jakgdyby obcym jej był ten mężczyzna, którego znała przecież tak dobrze i tak kochała! Musiała

jednak milczeć. Przysłuchiwała się pytaniom Adeli i odpowiedziom Nella i nagle zaczęło się jej wydawać, że Nell jest zainteresowany Adela. Stefi uczyła dziwny ból w sercu. Usiłowała pochwycić spojrzenie Nella, żeby się uspokoić, lecz Nell jak na złość patrzył tylko na Adela. Po raz pierwszy w życiu poczuła Stefi zazdrość. Coś ją dławilo, płonęło w niej. Słabe pięści zacisnęły się gniewnie. Chciała rzucić się na swą kuzynkę, bić ją bez litości, szarpać, wlec po twardym, kamienistym wybrzeżu. Jaka ona ordynarna i rozpustna! Przedtem obnażyła się do pasa i sprawiła jej przyjemność, że panowie przyglądali się, jej pierścionom, a teraz kokietuje bezwstydnie Nella. Stefi siedziała zdrtwiała, zastygła ze złości i oburzenia. Ta paskudna Adela zasypuje Nella komplimentami. Jest on zgrabnym, rasowym mężczyzną. Ale czemu nie pokazuje się nigdzie? Szkoda. Nell odpowiadał krótkimi, urwanymi zdaniami, nie zaskoczony ani przejęty agresywnością młodej kobiety. Ta rozpustnica znów niby mimowoli spuściła ramiączko kostjumu. Chce podrażnić Nella. Gdyby Stefi potrafiła myśleć trzeźwo zrozumiałaby, że jej Nell nie sobie nie robi z tego spotkania, dostrzegłaby jego ukryty ironiczny uśmiešek. Ale Stefi ośleplona zazdrością i strachem, że straci swego ukochanego, nie mogła myśleć logicznie. Powstrzymywała się całą siłą woli od wybuchu. Na szczęście Nell powstał nagle i rzekł:

— Muszę już iść na obiad, żegnaj panią.

— Ale zobaczymy się jeszcze? — zapytała Adela pewna siebie, patrząc mu zalotnie w oczy.

32)

— Czy zobaczymy się jeszcze? — powtórzył — dla ludzi żyjących wszystko jest możliwe.

Nell oddalił się. Adela mrugnęła porozumiewawczo do Stefi.

— Widziałas jaki on jest piękny? Jakie ma nogi, ręce. To jest prawdziwy mężczyzna!

— Nie przyglądałam mu się — odrzekła Stefi, uspokojona nagłym odejściem Nella. Nie mogła patrzeć na Adela, nienawidziła jej jak najgorszego wroga.

— Nie patrzyłaś — szydzi Adela — nie przyglądałaś mu się. Naturalnie, ty żyjesz przecież wspomnieniem Abraszy i jego fotografją, ty ułnawna gąszo!

W tej chwili zachciało się Stefi powiedzieć Adeli wszystko o sobie i Nellu. „Ty głupia papłot Uganiaasz się za tym pięknym mężczyzną, kokierujesz go, jesteś szczęśliwa, że dzięki przypadkowi z zielonym pantofelkiem mogłaś z nim zamienić kilka słów. Ale on należy przecież do mnie, jest mój, kocha tylko mnie!”

Lecz powstrzymała się i siedziała milcząc. Ostrożność pokonała ambicję. Wracano już do domów. Stefi szła ostatnia za wszystkimi, zamysłona.

ROZDZIAŁ XXI.

PO RAZ PIERWSZY ZAKOCHANA.

Po zdarzeniu z pantofelkiem Stefi nie mogła po prostu znieść towarzystwa Adeli, która nie wiedząc o stosunku, łączącym Nella z jej kuzynką, wciąż o nim mówiła, zachwycała się jego urodą.

— Wiesz, Stefi, zdaje mi się, że to jest nareszcie ten wymarzony ideał, którego szukałam od lat.

Stefi zażądała ze złości i zazdrości.

— Mów ciszej, poco mają wszyscy wleźć kto

Dziś, sobota 25 bm. premiera w teatrze świetlnym „APOLLO“ **Na otwarcie sezonu!** Najnowsza upajająca szampańska komedia o cudownej wystawie, pełna p kantnych awantur i kapitalnych sytuacji

CAŁUJ MNIE JESZCZE...

Zachwycająca wizja rozkoszy, zabawy, upojenia i przygód miłosnych! — W rolach głównych: fascynująca ulubienica całego świata — przesłiczna, słodka **ANNY ONDRA** w swej najnowszej podwójnej roli wywołuje huragany śmiechu. — Wytworny, przemily amant francuski **RENE LEFEVRE** i pocieszny **ANDRE BERLEY**. Reżyserował słynny **JEAN DE LIMUR**. Ten rozkoszny film rozbrzmiewa dz ś sławą na całym świecie! **UWAGA:** Dla P. P. Urzędników, Akademików i Wojskowych za okazaniem legitymacji zniżki z III. miejsc na I. miejsca z II. miejsc na totele! — **PORANKI:** W sobotę 25 bm. o godz. 3 popołudniu, w niedzielę 26 bm. o godz. 10 i 12-tej przedpołudniem. — Ceny miejsc od 50 groszy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Bilans powodzi w powiatach tarnowskim i dąbrowskim

Według ścisłych obliczeń, na terenie powiatu tarnowskiego zostało zniszczonych 73 gmin, bardziej zniszczonych 53, zupełnie zniszczonych 20. Stanowi to 4.312 gospodarstwa o powierzchni 6.000 hektarów. Osób poszkodowanych jest 14.152. Jeżeli weźmie się pod uwagę straty w rolnictwie w inwentarzu żywym, martwym i urządzeniu domowym, to razem straty wynoszą 1.530.787 zł.

W powiecie dąbrowskim zniszczonych powo-

dzia zostało 81 gmin na 96 — razem 10.062 gospodarstw o powierzchni 38.348,8 hektarów. Dotkniętych powodzią zostało 43.417 osób. Uwzględniając zniszczenie pól, straty w inwentarzu żywym, w pasiekach, w ogrodach, lasach, w inwentarzu martwym i urządzeniach domowych, straty powiatu dąbrowskiego wynoszą 5.932.676 zł 43 gr.

Na utrzymaniu komitetu powiatowego w Dąbrowie pozostaje 27.242 osób i 13.000 sztuk bydła.

Jedna z wielu ofiar hitleryzmu

Wśród wielu ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego, zwracających się o pomoc do warszawskiego Zjednocz. Komitetu Pomocy Uchodźcom żyd., z Niemiec, znajduje się obecnie znany inżynier żydowski, którego bez podania powodu pozbawiono obywatelstwa niemieckiego, zrujnowano materialnie i w końcu wysiedlono z kraju wraz z całą rodziną, wyłącznie dlatego, że jest Żydem.

Inż. J. F-n należał to najwybitniejszych fachowców w dziedzinie elektrotechniki. Przez długie lata stał na czele wielkich fabryk elektr. W ciągu 23 lat mieszkał w Niemczech i za wielkie zasługi, położone dla kraju w dziedzinie eksportu, uzyskał obywatelstwo pruskie. Obecnie pozbawiono go obywatelstwa, bez podania jakichkolwiek przyczyn oraz bez prawa apelacji. Nadto otrzymał on nakaz bezwzględnego opuszczenia granic Rzeszy, wraz z żoną swoją i dziećmi. Opuścił kraj, zrujnowany materialnie, złamany i przybył do miejsca swego pochodzenia bez wszelkich środków do życia.

Inż. F. zwrócił się w sprawie wyrządzonej mu krzywdy, m. in. do Wysokiego Komisarjatu dla spraw uchodźców w Genewie.

Zjednoczony Komitet w Warszawie zaopiekował się p. F. i zajął się jego losem.

Obywatel polski — szturmowcem hitlerowskim

Przed kilku dniami zgłosiła się w komisariacie policji w Chorzowie niejaka Anna Gross z doniesieniem na swego brata, Pawła. Paweł Gross jest członkiem hitlerowskich szturmówek i podiera zasiłki w Niemczech. Poza tem zmusza siostrę do wołania „heil Hitler“, groząc śmiercią w razie sprzeciwu. Istnieje też przypuszczenie, że Gross w czasie licznych podróży na stronę nie-

się tobie podoba.

— Mówię przecież do ciebie.

— Ale wszyscy słyszą.

— No to co z tego?

Adela zabrała się z apetytem do pleczonego kurczaka i to uratowało Stefi od dalszej rozmowy na temat Nella. Po obiedzie Adela odeszła od stołu z pewnym młodzieńcem, który tego samego dnia przyjechał do Jaremca. Wyszli do ogrodu i usiedli na białej ławeczce jedno blisko drugiego jak zakochani narzeczeni lub młoda para zaraz po ślubie. Siedzieli i rozmawiali. Co chwila rozlegały się wybuchy pustego śmiechu, który wywołuje lekceważenie u słyszących. Zabawiają się pewno opowiadaniem niewybrednych, sprośnych dowcipów.

Stefi przypatrywała im się z okien swego pokoju ze złośliwą radością. Cieszyła ją myśl, że Adela lata wciąż za innym mężczyzną, nawiązuje coraz to nowe stosunki, które prędko zrywa. Ale wra od Nella! Stefi znów zaczęła myśleć o ranem spotkaniu na plaży. Czy Adela potrafi zdobyć Nella? Ze Adela jest głupia, hałaśliwa, rozpustną kobietą — o tem Stefi dobrze wiedziała. Wiedziała też, że kuzynka jej nie pogardzi żadnym mężczyzną, a zwłaszcza Nellem. Ale Nell, Nell!.. Jak on się do tego ustosunkuje? Słyszała przecież, że mężczyźni lubią bezwstydne i zuchwale kobiety. Czy Nell jest lepszy od innych? Stefi przypominała sobie każde słowo, wypowiedziane przez Nella do Adeli. Chciała się pocieszyć każdym szczegółem, dającym pewność i wiary w Nella. Ale n. epokój nie ustąpił.

(Ciąg dalszy nastąpi.).

miecką trudni się przemytem. Anna Gross przedstawiła fotografię brata w mundurze członka S. A. Policja wszczęła dochodzenia celem zbadania sprawy, gdyż Gross jest obywatelem polskim.

Gdański naśladowca Röhma

Przed sądem gdańskim odpowiadał jeden z wybitniejszych przywódców młodzieży hitlerowskiej 24-letni Ernst Kossinowski, któremu powierzona była opieka nad 2000 chłopcami. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dopuszczał się kilkakrotnie czynów niemoralnych w czasie wycieczek młodzieży hitlerowskiej. Sąd uznał winę zbrojną i skazał go na 2 i pół roku ciężkiego więzienia. obrońca starał się udowodnić niepoczytalność oskarżonego.

„Wampir z Łowicza“ skazany na 15 lat więzienia

W Włocławku ukończył się proces t. zw. „wampira łowickiego“, 21-letniego Tadeusza Ensztejna.

Sąd uznał oskarżonego winnym zbrodni w 3-ech wypadkach, natomiast uniewinnił go z pozostałych zarzutów.

Za zamordowanie Marji Lisieckiej Ensztejn skazany został na 15 lat więzienia, za usiłowanie zabójstwa i ciężkie poranienie Aleksandry Perzynówny na 15 lat więzienia, a za usiłowanie zniewolenia Anieli Okrucówny na 2 lata więzienia.

Sąd skazał Ensztejna łącznym wyrokiem na 15 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 10. 13-miesięczny areszt śledczy nie został zaliczony na poczet kary.

Ponieważ prokurator domagał się skazania „wampira“ na dożywotnie więzienie, należy spodziewać się zaskarżenia wyroku do wyższej instancji.



SOBOTA, 25 SIERPNI

Kraków (304.3) 6,30 Audycja poranna z Warsz. 7,25 Pogadanka dla gospodyń. 7,35 Program na dzień bieżący. 11,57 Sygnał czasu, hejnał. 12,03 Transm. z Warszawy. 13,05 Płyty. 14 Transm. z Warsz. 18,15 Recital skrzypcowy z Poznania. 18,45 Co się dzieje w świecie. 19 Rozmaitości i komunikaty. 19,10 Progr. na dz. następnny. 19,15 Płyty. 19,50 Wiad. sportowe z Warsz. 19,55 Lokalne wiad. sportowe. 20 Transm. z Warsz. 20,30 Płyty. 20,40 Transm. z Warsz. 21 Transm. z Gdyni. 21,02 Transm. z Warsz. 23,05 „Kukułka wileńska“ z Wilna.

Lwów (377.4) 14,05 Lwowska giełda zbożowa, repertuar teatrów i komunikaty. 18,45 „Stanisław Brzozowski we Lwowie“, 18,55 Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego.

Warszawa (1345) 6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,38 Gimnastyka, 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Progr. na dz. bieżący. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu. 12 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorologiczne. 12,05 Przegląd prasy. 12,10 Koncert. 13 Dziennik południowy. 13,05 Płyty. 14 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16 Muzyka lekka. 17 Słuchowisko dla dzieci. 17,25 Koncert solistów. 18 „Co czytać“. 18,15 Recital skrzypcowy z Poznania. 18,45 Pogadanka o turnieju lotni-

Natalja Weissmann - Hublerowa powróci!

i udziela lekcji gry na fortepianie na wszystkich stopniach. Zgłosz. tel. 108-15

Dr Bronisław Brand

specjalista chorób wewnętrznych

powrócił

Kraków, ul. Bracka L. 10. — Tel. 166-66.

INTERNISTA

Dr. S. LIWSZYC

powrócił

ul. J. Sarego 20 (Zielona) Telef. 127-76

Dr. ADAM MORUS

ord. w chorobach: wewnętrznych i kobiecych od 3—5 popoł.

Kraków, Reformacka 3, I. p. Tel. 164-67

LEKARZ DENTYSTA

BALDINGER

powrócił

Kraków, Potockiego 4 Tel. 158-30

ZARZĄD KURSÓW MATURYCZNYCH

„WIEDZA“

Kraków, ul. Bronisława Pierackiego 14,

zawiadamia P. T. Interesowanych, że wykłady na kursach już się rozpoczęły i odbywają się codziennie w godzinach popołudniowych od 3—9. 491kr

L. KAHANOWA

absolwentka kursu nauczycielskiego przy UNIWER-SYTECIE W LONDYNIE, objęła klasę języka angielskiego w SZKOLE MUZYCZNEJ im. ST. MONIUSZKI w Krakowie. — (Specjalne kursy dla młodzieży szkolnej). Udziela też nadal prywatnie lekcji indywidualnych i zbiorowych metodą ściśle fonetyczną. Zgłoszenia przyjmuje u siebie przy ul. Jasnej 10, m. 18, telefon 143-62, oraz sekretariat szkoły ul. Mikołajska 32, 490kr meż, telefon 176-16.

Zarząd Bóżnicy „EIZYKA“ W KRAKOWIE

przypomina P. T. Członkom, ażeby zechcieli zgłosić się po odbiór swoich miejsc od 26 sierpnia do 2 września b. r. w godzinach urzędowych od 6—8 wiecz., a w niedzielę od 3—8 wiecz. Miejsca niewykupione do dnia 2 września b. r. zostaną po upływie tego terminu odstąpione zgłaszającym się nowonabywcom. 495kr ZARZĄD.

ZAWIADOMIENIE!

W sobotę dnia 4 sierpnia b. r. została otwarta **mleczarnia — restauracja — kawiarnia „ZACISZE“**

przy ul. Szewskiej, róg Plant, pod doświadczo-nym kierunkiem długoletniego fachowca p. Wacława Lipińskiego (b. właściciela Kawiarni Ziemiańskiej). **Ceny umiarkowane. Kuchnia znakomita**

czym. 18,55 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 19 Rozmaitości. 19,10 Program na dz. następnny. 19,15 Płyty. 19,50 Wiadomości sportowe. 20 Koncert Chopinowski. 20,30 „Józef Piłsudski — Marszałek Polski“, odczyt w języku ang. 20,40 Recital śpiewaczy. 21 Transm. z Gdyni. 21,02 Dziennik wieczorny. 21,10 Muzyka lekka. 22 Pogadanka aktualna. 22,10 Muzyka taneczna. 23 Wiadomości meteor. 23,05 „Kukułka wileńska“.

Katowice (395.8) 14,05 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach oraz wiadomości gospodarcze. 19 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 19,55 Wiadomości sportowe ze Śląska.

Wiedeń (506.8) 12 Koncert pop. 15,15 Lekcja angielskiego. 15,45 Fieśni. 17,15 Koncert lekki. 19,15 Transm. „Don Juan“ — opera. 22,50 Muzyka lekka.

Paryż (1649) 6,45 Gimnastyka. 10,15 Tr. z Nocy. 12 Koncert Golda. 20 Koncert wokalny. 20,45 Transm. opery z Rzymu.

Mediolan (368.6) 13 Trio Chesi Zanardelli. 16,30 Aud. kolon. 17,10 Muzyka taneczna. 19,50 Muzyka lekka. 20,45 „Guarany“ — opera.

Rzym (420.8) 16,30 Aud. kolon. 17,10 Koncert. 21,30 Koncert symf.

ATELIER Ceny najniższe.
GORSECIARSKIE
ZOFJA KLANK poleca modele
KOLETEK 3 TEL. 162-18 wiedeńskie

ZE SPORTU

Reprezentacje 8 miast walczą o mistrzostwo Związku „Makkabi“

Z serii drużynowych rozgrywek mistrzowskich o mistrzostwo „Makkabi“ w Polsce najliczniej obselany jest turniej gier sportowych. Poraz pięć w historii Zw. „Makkabi“ w Polsce jawią się na starcie reprezentacje 8 miast, by walczyć o najwyższy tytuł — mistrzostwo „Makkabi“. W wielkiej rewji sportowej, która dziś przed południem rozpoczyna się na boisku „Makkabi“, ujrzymy mistrzowskie drużyny: Warszawy, Łodzi, Lublina, Krakowa, Wilna, Białegostoku, Bielska i Grodna. Ze względu na rekordową ilość uczestników, zawody rozpoczynają się dziś o godz. 9 przedpołudniem. Program dzisiejszych rozgrywek jest następujący:

MISTRZOSTWA SIATKÓWKI:

MISTRZOSTWA SIATKÓWKI:
 Godz. 3 pop.: KRAKÓW—LUBLIN.
 Godz. 3:35 pop.: BIELSKO—ŁÓDŹ.
 Godz. 4:10 pop.: WILNO—WARSZAWA.

MISTRZOSTWA KOSZYKÓWKI:
 Godz. 9 przedp.: ŁÓDŹ—LUBLIN.
 Godz. 10 przedp.: KRAKÓW—GRODNO.
 Godz. 11 przedp.: WILNO—BIAŁYSTOK.
 Godz. 12 przedp.: WARSZAWA—BIELSKO.

OTWARCIE ZAWODÓW:

Godz. 2:30 pop.: Uroczyste otwarcie zawodów.

Tennisści żydowscy walczą o mistrzostwo w Bielsku

Turniej Tennisowy Związku „Makkabi“ w Polsce, który odbędzie się w Bielsku w dniach od 31/8 do 2/9 br. o mistrzostwo Związku będzie wspaniałą rewją dorobku tej gałęzi sportu. Konkurencje w grach pojedynczych i podwójnych pań i panów tudzież gier mieszanych dla pierwszej i drugiej klasy, jakoteż konkurencje juniorów wyczerpują wszelkie możliwości, z czego niezawodnie skorzystać powinny jaknajliczniejsze rzesze tenisistów, przynależnych do klubów Związku „Makkabi“.

Również okoliczność, że organizację powierzono w tym roku klubowi „Hakoah“ w Bielsku, który już wielokrotnie złożył dowody doskonałej organizacji nawet międzynarodowych turniejów tenisowych, jak również swojej gościnności, spowoduje do uczestnictwa także tych, którzy dotychczas jeszcze nie nadesłali swego zgłoszenia. Uczestnicy korzystają z 50-proc. zniżek i na życzenie otrzymują bezpłatne kwatery. Zgłoszenia należy przesyłać na adres: Erwin Sonderling, Bielsko, Żółkiewska 11.

Dr. Thur Zygmunt
 lekarz chorób nerwowych
 powrócił i ordynuje
Kraków-Podgórze, Legionów 8
 od 3—5. Tel. 117-65
 Diatermia. Elektryzacja.

MISTRZOSTWA PIŁKI RĘCZNEJ:
 Godz. 5 pop.: ŁÓDŹ—WARSZAWA,
 Godz. 6 pop.: KRAKÓW—WILNO.
 Dalszy ciąg zawodów w niedzielę o godz. 9-cj przedp. i 3-ej pop. Ceny wstępów niskie.

HAPOEL (TEL AWIW) ZWYCIĘŻA POLONJĘ WARSZAWSKĄ 3:1.

Mecz piłkarski rozegrany we czwartek w Warszawie między Hapoel (Tel Awiw) i warszawską Polonią, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny palestyńskiej 3:1 (1:0).

FTC NIE GRA W KRAKOWIE.

Projektowany na niedzielę, dnia 26 b. m. mecz: Team Krakowa — FTC nie doszedł do skutku, na skutek odmowy ze strony tegoż klubu w ostatniej chwili (FTC żądał 3.000 zł.). Wobec tego niedziela najbliższa będzie wolna od meczu ligowego, zaś na dzień 9 września prowadzi się pertraktacje w celu doprowadzenia do skutku zawodów międzynarodowych.

MISTRZOSTWA KOLARSKIE ZW. MAKKABI
 Kolarskie mistrzostwa Makkabi w Polsce rozegrane zostaną w dn. 2 września na trasie Struga—Zegrze — Serock — Wyszaków i z powrotem (100 km.). Nadto odbędzie się wyścig na trasie 86 km.

KRONIKA

Wschód słońca
4 m. 27Zachód słońca
18 m. 24

SIERPIEN

25

S O B O T A

14 Elul 5694

24-dniowa wycieczka do Jugosławii za zł. 470—dnia 5-go września br.

Z paszportem, wizami, przejazdem kolej. z Krakowa do Wiednia, z Wiednia luksusowymi autocarami ze zwiedzeniem Grazu, Abazji, Zagrzebia i Budapesztu, pełnym, wykwiśniętym utrzymaniem (kuchnia rytualna w Crikvenicy) i 16-dniowym pobytom nad morzem.

Zgłoszenia i zapisy przyjmuje:
 Krakowskie Biuro Podróży „ESCOPEL“, Kraków,
 Rynek Gł. 5, tel. 159-99 i 125-93.

Uroczysty raport „Akiby“

Z okazji otwarcia Nadzwyczajnej Konferencji Światowego Związku Ogólnych Sjonistów, urządza gniazdo krakowskie „Akiby“

UROCZYSTY RAPORT.

połączony z otwarciem nowego roku pracy, z udziałem delegatów na Konferencję.

Raport odbędzie się w niedzielę o godz. 8 wieczór na boisku ZKS. „Makkabi“.

Wstęp tylko za zaproszeniami, które otrzymać można dziś w sobotę wieczorem w lokalu gniazda, Sebastjana 3, oraz jutro w ciągu całego dnia w administracji „Diwrej Akiba“, Diela 107 i w lokalu gniazda „Akiby“, Sebastjana 3.

Chorym nie wolno studjować!

Badanie lekarskie studentów

Jak wiadomo, Ministerstwo Oświaty wydało za rządzenie, na mocy którego wszyscy nowoprzyjętym studenci będą poddani oględzinom lekarskim. Oględziny te odbywać się będą w okresie od października do grudnia, przyczem o ile student nie będzie odpowiadał pod względem zdrowia przepisom lekarskim, zostanie on pozbawiony legitymacji akademickiej czyli poprostu — pozbawiony możliwości studjowania na wyższej uczelni.

A przecież mogą to być właśnie ludzie bardzo zdolni. Wieluż to znakomitych uczonych, nawet genjuszów, było ludźmi chorowitymi lub ułomnymi.

Uzależnienie prawa do wiedzy od zdrowia fizycznego jest co najmniej bardzo dziwne.

Pozatem powstaje kwestja, czy chorowitym studentom będą zwrócone koszty poniesione w związku z przyjazdem do siedziby uniwersytetu i w związku z składaniem egzaminów konkursowych, gdyż jak wiadomo, badanie odbywać się będzie po egzaminie.

— PROF. KONSTANTY KNIAGININ objął klasę śpiewu solowego i operowego w Instytucie Muzycznym w Krakowie, ul. św. Anny 2 i będzie udzielał nauki wyłącznie w tej uczelni, 498k

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
 A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

Zadajcie wszędzie
 „Nowego Dziennika“



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 8. 1934. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Papiery procentowe. 5-proc. Poż. Konwersyjna 64.15.

Zebrań giełdowe zaznaczyło w dalszym ciągu małą chęć do pracy. Większość efektów w zupełnym zaniechaniu. Ruch panował słaby. Robiono jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie ustalonym lekko mocniej przy większych obrotach.

Na pogiełdziu brak zainteresowania.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zasadniczych zmian nie zanotowano. Większość walut utrzymana na ostatnim poziomie z wyjątkiem Funt szterlinga nieco słabiej. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 5.17—5.19, czek bankowy 5.17 i pół do 5.19 i pół, Bank Polski płacił za dolara drobne sztuki 5.15, grubsze 5.16. Z innych walut Funt szterling 26.35—26.55, Frank szwajcarski 172.40—172.90, Marka niemiecka gotówka 192—194 wyplata 207—208, Korona czeska gotówka 21.75—21.90.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 24. 8. Pšenica dworska czerw. stand. 20.50—21, biała stand. 20—20.50, targowa stand. 19—19.50, przemiałowa nowa 18.50—19.50, 67—68 kg. 16.25—16.75, żyto dworskie stand. 15.16.25, targowe stand. 70 kg. 17—17.75, owies dworski stand. 13.50—14, targ. stand. 12.50—13, nowy 11—12.50, jęczmień dworski 16—17.50, targ. 14.50—15.50, mąka pszenna gat. I a st. wym. 0—20-proc. 35.50—36, Ib 0—45-proc. 34.50—35, Id poznańska 0—60-proc. 31.50—32.50, I razowa 0—95-proc. 26.50—27, mąka żytnia okr. Kark. I gat. 0—55-proc. 26.50—27, I gat. 0—65-proc. 25.50—26, II gat. altkowa po wym.

55-proc. 16.50—17, po wym. 65-proc. 14.50—15, posłednia 20—21, mąka żytnia okr. Poznań I gat. st. wym. 0—55-proc. 26.50—27, otręby żytnie stand. 11—11.25, pszenne średnie 11.25—11.50, Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 8. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 86. Tendencja utrzymana. Papiery procentowe: 4-proc. inwestycyjna 117.25, 5-proc. konwersyjna 64.25, 6-proc. dolarowa 69.38, 69.75, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53.60, 7-proc. stabilizacyjna 68.50. Tendencja utrzymana. Listy zast. BGKU oraz Bku Roln. bez zmiany.

Dewizy: Belgja 124.20—124.18, Holandia 358.20, Londyn 26.41, Nowy Jork czek 5.19 i trzy czw., Nowy Jork teleg. 5.20 i siedem ósmych, Paryż 34.89, Praga 21.97, Sztokholm 136.50, Szwajcaria 172.64, Wolchy 45.42, Berlin 207.20. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 8. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.16 i jedna czw. przy tendencji utrzymanej. W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w placeniu 5.17 i pół oraz 5.19 w towarzystwie przy tendencji utrzymanej.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznań, 24. 8. Ceny transakcyjne: żyto stare \ nowe podatne do przemiału 270 ton 17.75, 60 ton 71.70, pszenica 30 ton 19.15, owies nowy 15 ton 15.85, 15 ton 15.50. Ceny orientacyjne: Wszystko bez zmiany.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 8. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 34.89 i siedem ósmych, Londyn 15.31, Nowy Jork 3.01 i siedem ósmych, Bruksela 71.92 i pół, Medjolan 26.29, Madryt 41.90, Amsterdam 207.60, Berlin 119.70, Wiedeń oficjalny 72.74, Wiedeń noty 56.90, Sztokholm 78.95, Oslo 76.95, Kopenhiaga 68.40, Praga 12.72, Warszawa 57.90, Białogród 7, Ateny 2.92, Konstantynopol 2.47 i pół, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.77, Japonja 91. Tendencja niejednolita.

POZYCZKA STABILIZACYJNA.

w Londynie L. 90.50, w Paryżu fr. fr. 1855, w Zurychu dol. 68.50 przy tendencji utrzymanej.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24. 8. Kursy otwarcia: Dillonowska 82.50, Stabilizacyjna 117.75, Dolarowa 70.375, Warszawska 61.50, Śląska 63. Kursy zamknięcia: Dillonowska 82.75, Stabilizacyjna 118.50, Dolarowa 71, Warszawska 62.50, Śląska 63. Tendencja mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 24.8. Kursy otwarcia: Berlin 39.82, Londyn kabeł 5.09 i jedna czw., Paryż 6.69 i pół, Zurych 33.15, Rzym 8.71, Amsterdam 68.80. Kursy zamknięcia: Berlin 40.13, Londyn kabeł 5.08 i trzy czw., Paryż 6.69 i pięć ósmych, Zurych 33.14, Rzym 8.71, Amsterdam 68.80. Tendencja niejednolita.

GIELDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 8. Cynk dost. natychm. 137/8, termin 13 13/16, cyna natychm. 226 7/8—227, termin 226 3/4—227, ołów natychm. 10 11/16, termin 10 13/16, miedź natychm. 28 3/16—28 1/4, termin 28 1/2—28 9/16, Elektrolit 31 1/4—31 3/4.

Zydostwo Zakopanego przed wyborami do Rady Miejskiej

W dniu 2 września br. odbędą się w III. okręgu wyborczym m. Zakopanego uzupełniające wybory do Rady Miejskiej. W okręgu tym przedstawiają Żydzi dość poważną siłę, zdolną do zdobycia mandatu dla swego kandydata. Toteż najważniejsi reprezentanci ugrupowań żydowskich Zakopanego postanowili zgłosić własną listę pod nazwą: „Żydowski Blok Współpracy Gospodarczej“, Lista ta otrzymała Nr. 3.

O naszej taktyce wyborczej zdecydowała ta okoliczność, że w walce stronnictw polskich ze sobą, my udziału brać nie chcemy. Chcemy sami pod własną firmą walczyć pozytywnie o potrzeby miasta i tutejszego społeczeństwa żydowskiego.

Wyborcy żydowscy niezadowoleni z dotychczasowych przedstawicieli w Radzie przyjęli z radością i ulgą powyższą decyzję do wiadomości i by dać temu wyraz dobrowolnie przybywali do naszego biura wyborczego celem podpisania listy kandydatów.

Kandydaci nasi tow. Singer J., Lustig E. i Wenzelberg M. to znani i wypróbowani działacze narodowi, którzy dają rękojmię, że odważnie i godnie bronić będą interesów żydowskich w przyszłej Radzie Miejskiej.

Przeciw tym kandydatom rozwijają krecią robotę, jedynie z osobistych pobudek, znani na gruncie zakopiańskim mściciele, denuncjując nas, starym zwyczajem, jako antypaństwowców. Narazie wstrzymujemy się od wymienienia nazwisk tych donosicieli, wystąpimy jednak przeciw nim z całą stanowczością, jeżeli nie zaniechają tej niecnej metody walki.

Jesteśmy przekonani, że żadna siła, skierowana przeciw naszemu prawom, nie odstraszy nas od walki o zdobycie należnego nam mandatu narodowo-żydowskiego i żywymy nieplonną wiarę, że wyborcy żydowscy w zwartym szeregu pójdą z 3-ką w rękę do urny i do zwycięstwa.

(L. F.).

Dostawy dla Sowietów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Katowice. 24. 8. (K) Przemysł hutniczy na Górnym Śląsku skutecznie w tych dniach dostawę rur do Rosji Sowieckiej na sumę 7 milionów zł. Ponadto z początkiem września delegacja przedstawicieli ciężkiego przemysłu na Śląsku udaje się do Moskwy w celu sfinalizowania umowy na dostarczenie nowej partii towarów.

Trzęsienie ziemi w Guatemali

Guatemala. 24. 8. PAT. Stolica nawiedzona została przez silne trzęsienie ziemi. Bliższe szczegóły o wyrządzonych szkodach oraz o liczbie ofiar ludzkich są dotychczas nieznanne.

NOWE NADUŻYCIA W SKLEPACH MOSKIEWSKICH

W czasie inspekcji, przeprowadzonej w 1600 punktach handlowych w Moskwie, wykryto 5126 wypadków nadużyć na wadze, miarze i cenie towarów. Władze wdrożyły energiczne śledztwo,

Ekscesy w Kurszanach

Kowno, 24. 8. PAT. Z miejscowości Kurszany donoszą, że ubiegłej nocy grupa młodzieży litewskiej powybiła kamieniami w siedzibie Organizacji Sjonistycznej. Miejscowe władze były bezsilne i musiały zażądać pomocy policyjnej z Szawli, odległych

o 20 klm.

W następstwie tego incydentu litewski minister spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, aby przeciwko wszystkim mścicielom spokoju występowało z największą surowością.

Stałe połączenie lotnicze Nowy Jork—Moskwa

Berlin, 24. 8. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Paryża: Według wiadomości, otrzymanych z Moskwy ludowy komisariat komunikacji udzielił pozwolenia lotnikowi amerykańskiemu Hutchinsonowi na zaprowadzenie komunikacji lotniczej na linii Moskwa — Nowy Jork.

Komunikacja na tej linii ma być otwarta we wrześniu, skoro tylko Hutchinson skończy próby z nowym aparatem.

Sowiety uznają długi carskiej Rosji?

Waszyngton, 24. 8. PAT. Rząd sowiecki stara się obecnie wyraźnie o wyrównanie różnicy poglądów ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie długów przedwojennych tak, aby ostatecznie mogła być załatwiona sprawa przyznania kredytów Związkowi Sowieckiemu.

Ambasador sowiecki w Waszyngtonie Trojanski odwiedził wczoraj departament stanu i oświadczył, że otrzymał z Moskwy nowe instrukcje, które przedstawi na piśmie w piątek 24 bm.

Barbarzyństwo krzesła elektrycznego!

Nowy Jork, 24. 8. PAT. Podczas egzekucji Murzyna na krześle elektrycznym aparat uległ zepsuciu i zaszła konieczność puszczenia prądu po raz drugi, lecz okazało się, że delikwent żyje. Dopiero po naprawieniu apa-

ratu puszczono prąd po raz trzeci, który tym razem był śmiertelny. Incydent ten opóźnił egzekucję na drugim skazańcu przeszło o godzinę.

Obfite żniwo katastrof

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Monachjum, 24. 8. (R) Na wyspie Herrenchiemsee na jeziorze Chiem w Bawarii urządzono wczoraj wieczór imprezę humorystyczną, która zakończyła się tragicznie. Na imprezę przybyła z okolicy znaczna ilość ludzi. W chwili powrotu na stały ląd łódkami i czółnami zerwał się nagle huraganowy wicher, wskutek czego większa ilość łodzi uległa wywróceniu, przyczem zginęło wiele ludzi. Podjęta zaraz po gwałtownym lecz krótkim wicherze akcja ratunkowa trwała całą noc. Na jeziorze pływała do góry dnem znaczna ilość łodzi. Dotychczas wydobyto zwłoki 3 ludzi. Liczba ofiar nie została jeszcze ustalona, prawdopodobnie jest jednak znaczna.

na ratunkowa, która przeniosła trupy do Lauterbrunnen.

Autobus z 15 metrów wpadł do morza

Paryż, 24. 8. PAT. Dziś nadeszły szczegóły katastrofy autobusowej, jaka wydarzyła się w pobliżu miejscowości St. Eugene w Algerze. Mianowicie kursujący między Stauli a Algerem autobus osobowy zderzył się w pobliżu St. Eugene z samochodem prywatnym. Wszyscy pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Autobus przy zderzeniu się skręcił, obalił barjerę i spadł z wysokości 15 mtr, w morze. Dopiero po 6-godzinnej akcji ratunkowej udało się wydobyć trupy 9-ciu pasażerów.

* * *

Paryż. 24. 8. PAT. Wczoraj, we czwartek, na drodze z Etampes do Paryża samochód ciężarowy, wiozący 8 osób, zesunął się na zakręcie po oślizglej od deszczu szosie, spadł do rowu i rozbił się o drzewo. Z pod szczątków samochodu wydobyto czterech zabitych i czterech ciężko rannych.

* * *

Mukden, 24. 8. PAT. W czasie katastrofy kolejowej pod Imianpo zginęło 21 osób a 53 osoby odniosły ciężkie obrażenia.

Tragiczny wypadek w Alpach

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Interlaken. 24. 8. PAT. Przed paru dniami wyruszyła na Jungfrau wycieczka, złożona z jednego turysty z Lucerny oraz dwóch przewodników. W czasie wspinania się na górę wszyscy trzej spadli w przepaść głębokości 360 metrów i ponieśli śmierć na miejscu.

Z miejscowości Wengen niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości o katastrofie wyruszyła druży-

Górnicy zamordowali sztygara

Katowice. 24. 8. (K) Niezwykłe zajście rozegrało się w dniu wczorajszym na kopalni „Anna“ w Pszowie. Dwaj górnicy Karol i Juljan Skowronkowie napadli na sztygara tej kopalni Albina Cze nera i narzędziami górniczymi pobili go tak dotkliwie, że w stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią.

Obu sprawców pobicia aresztowano. Napad ten miał być zemstą za zwolnienie ich z pracy. W

związku z aresztowaniem braci Skowronków załoga kopalni zastrajkowała, żądając wypuszczenia ich na wolność.

W związku z tem zajęciem wyjechali w dniu dzisiejszym komisarz demobilizacyjny inż. Maske i inspektor policji Jeziorski. Spokój publiczny nie został nigdzie zakłócony. Na kopalni pracuje jedynie obserwacja.

Szczegóły zamknięcia Światowej Konferencji Żydowskiej w Genewie

Genewa, 24. 8. ŻAT. W podniosłym nastroju nastąpiło zamknięcie III-ciej Światowej Konferencji Żydowskiej. Na końcowym posiedzeniu wygłosili przemówienia: prof. Kalten (N. Jork), nadrabbin prof. Sacerdotti (Rzym), rabin Rubinstein (Wilno), Hari Lourie (Afryka Poł.), adwokat Corcos (Paryż), Edwin Goar (Aleksandrja), nadrabbin dr. Alcaley (Białogród), rabin Davis (Londyn) i dr. Wise (N. Jork).

Końcowe przemówienie wygłosił dr. Goldmann, który podniósł konieczność ześrodkowania wszystkich wysiłków na walce z hitleryzmem. W końcu wyraził niezłomną nadzieję spotkania wszystkich zgromadzonych tu delegatów na przyszłym Światowym Kongresie Żydowskim.

W ciągu dnia konferencja uchwaliła szereg rezolucyj. W kwestji bojkotu konferencja wzywa do pogłębienia walki z hitleryzmem przez rozszerzenie działania bojkotu antyhitlerowskiego. W nieogłoszonej rezolucji kongregacja wzywa zainteresowane organizacje palestyńskie, aby sprawowały ścisłą kontrolę nad transferem i aby nieunikniony transfer majątków żydowskich z Niemiec dostosowany został do wymogów żydowskiej akcji bojkotowej hitleryzmu.

W sprawie sytuacji Żydów w Związku sowieckim konferencja żadnej rezolucji nie podjęła. Egzekutywa konferencji została natomiast upoważniona do podjęcia rokowań z rządem sowieckim, gdyby rokowania takie okazały się celowe.

6. września — konferencja bojkotowa w Londynie

Genewa, 24. 8. ŻAT. Komisja bojkotowa konferencji Światowej Żydowskiej uchwaliła zwołać na 6 września do Londynu światową

konferencję dla spraw bojkotu antyhitler. W konferencji weźmie również udział adwokat senior Untermayer z Ameryki.

„Wojna wisi w powietrzu i może wybuchnąć każdej chwili“ Przemówienie Mussoliniego po zakończeniu wielkich manewrów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Mediolan, 24. 8. (R) Po zakończeniu manewrów armji włoskiej we Włoszech północnych Mussolini wgiósł wobec przedstawicieli armij zagranicznych przemówienie, w którym m. in. oświadczył: Musimy naród włoski kształcić wojskowo, tak jak gdybyśmy chcieli z niego zrobić naród militarystyczny. Siły zbrojne narodów wzrastają. Dlatego też każdy Włoch musi być do wojny przygotowany. Nikt w Europie wojny nie chce, ale wojna wisi w powietrzu i może wybuchnąć każdej chwili. Musimy się przygotowywać do woj-

ny dziś, a nie jutro. Z końcem lipca by powstała sytuacja, przypominająca rok 1914. Odpowiedzieliśmy na nią natychmiastowym wysłaniem wojsk na granicę i w ten sposób uratowaliśmy sytuację

Mediolan, 24. 8. (R) W ostatnim dniu manewrów wojskowych wydarzył się wypadek lotniczy. Jeden z samolotów, biorących udział w manewrach najechał na linę, przytrzymującą balon obserwacyjny, wskutek czego pilot został zabity. Balon uniesiony został w powietrze z obserwatorem w goni.

Szczegóły ekscesów w Kurszanach

Kowno, 24. 8. ŻAT. W dniu wczorajszym grupa, złożona z 60 młodych Litwinów dokonała napadu na lokal chalców w miasteczku Kurszany. Liczni chalcowie zostali pobici, jeden z nich, który był ranny, został mimo to zaarrestowany pod zarzutem sprowokowania (!) ekscesów.

Przywódcy żydowscy w Kownie podjęli dziś u rządu litewskiego interwencję w sprawie ostatnich ekscesów. W Ministerstwie spraw wewnętrznych uzyskano zapewnienie, że wzięto wdrożyć kroki celem niedopuszczenia do rozruchów.

Londyn, 24. 8. ŻAT. W dniu dzisiejszym londyńska centrala ŻAT-nej zwróciła się do

rządu litewskiego z telegraficznym zapytaniem o ostatnie wydarzenia.

W odpowiedzi ŻAT-na otrzymała telegraficzne oświadczenie rządu, który zapewnił, że jest zdecydowany do uczynienia wszystkiego, celem uniemożliwienia na przyszłość wypadków podobnych do pożałowania godnych zajęć w Szawlach. Rząd stwierdził, że ekscesy w Szawlach zostali pociągnięci do odpowiedzialności i że 5 zostało już skazanych na 10 do 15 dni za posiadanie broni. Rząd zapewnił wreszcie, że przebieg ekscesów został przedstawiony zagranicą w przesadnym świetle i że nastąpiło to zapewne z winy kół zainteresowanych dla zakłócenia tradycyjnie przyjaznych stosunków między Litwinami a Żydami.

Wyrok w sensacyjnym procesie komunistycznym w Kielcach

Kielce, 24. 8. PAT. Dziś, o godz. 12-tej w południe w sądzie okręgowym w Kielcach zapadł wyrok na uczestników sądów partyjnych. Mocą wyroku skazani zostali: Gabara na 8 lat więzienia, Biedny na 6 lat, Nowak na 5 lat, Stankie-

wicz, Przedziecki i Górnik po 4 lata, Treister na 3 lata, Zołotow i Rappaport z powodu braku dostatecznych dowodów winy zostali uniewinnieni.

Pozatem wszyscy pozbawieni zostali praw obywatelskich na przeciąg 10 lat.

Pogrzeb bhp. dra Jacobsohna w — niedzielę

Genewa, 24. 8. ŻAT. Związki dra Wiktora Jacobsohna zostaną przewiezione z Brna szwajcarskiego do Genewy, gdzie zgodnie z ostatnią wolą zmarłego zostaną pochowane na cmentarzu żydowskim.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę. Egzekutywę Agencji Żydowskiej będzie reprezentował p. Locker, który w tym celu przybywa z Londynu.

Pokojowa enuncjacja Mapaju

Jerozolima, 24. 8. ŻAT. W dniu dzisiejszym komitet wykonawczy palestyńskiej partji robotniczej Mapaj wydał enuncjację w sprawie ustanowienia ugody w szeregach ludności żydowskiej w Palestynie i sjonizmu.

—o—o—

Zniżka taryfy za przewóz nafty

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. (Sin) Z dniem 1 września nastąpić ma obniżenie taryfy na przewóz kolejami wszystkich przetworów naftowych. Zniżka wyniesie przypuszczalnie 25 proc.

Sensacja na procesie o nadużycia w wojsku

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. (Sin) Dziś w sądzie przy rozważaniu sprawy nadużyć w 18 p.p. w Skierniewicach osk. major Połec w czasie składania zeznań oświadczył: „Wszystkie moje zeznania są nieprawdziwe. Zeznałem, że nie wiedziałem o istnieniu „czarnego funduszu“. Skłamałem! Wiedziałem o jego istnieniu!“ Oskarżony przyznał się w dalszym ciągu do szeregu nadużyć.

Monopol tytoniowy w Bułgarii

(Telefonom od naszego korespondenta)

Warszawa, 24. 8. (Sin) Rząd bułgarski po 2-letnich przygotowaniach przystąpi w najbliższym czasie do wprowadzenia monopolu tytoniowego. W Bułgarii istniały dawniej 54 fabryki tytoniu, obecnie jest ich tylko 32. Po nabyciu prywatnych zakładów rząd zamierza utworzyć wielką fabrykę centralną w Płowdiku (Adrianopolu) i uruchomić jeszcze kilka mniejszych zakładów w różnych częściach kraju.

Dyrekcja monopolu będzie produkowała nie tylko na zaspokojenie potrzeb rynku wewnętrznego, ale również i na eksport.

Znów konfiskata „Timesów“ w Niemczech

Berlin, 24. 8. PAT. „Der Angriff“ informuje, iż wydanie „Timesa“ z dnia 23 sierpnia skonfiskowane było na terenie Rzeszy za „opublikowanie opisu swego korespondenta niemieckiego na temat obozów koncentracyjnych opisu, który, zdaniem „Angriff“ zawierał serię wiadomości nieścisłych (!), zebranych prawdopodobnie z prasy imigracyjnej.

Afera szpiegowska w Belgji

Bruksela, 24. 8. PAT. Władze bezpieczeństwa wpadły tu na trop afery szpiegowskiej. Zatrzymano tu jednego szeregowca, jednego kaprala oraz 2-ch cudzoziemców, oskarżonych o działalność na rzecz ościennego państwa.

Krwawe starcia w Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, 24. 8. PAT. W dniu dzisiejszym miały tu miejsca poważne zaburzenia, wywołane przez komunistów. Po odbyciu się zebrania komunistycznego, uczestnicy wiecu starli się z policją. Jest wielu zabitych oraz rannych.

Warszawa, 24. 8. (Sin) Towarzystwo rozwoju Ziemi wschodnich zainicjowało akcję turystyczną na cel Ziemi wschodnich, starając się o uzyskanie zniżki, obowiązującej na miesiące lipiec i sierpień. Obecnie zniżka ta przedłużona została również i na miesiąc wrzesień.

Bojkot antyhitlerowski ponownie proklamowany

Zamknięcie obrad Światowej Konferencji Żydowskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Genewa, 23. 8. (K) Bojkot Niemiec hitlerowskich, proklamowany w ub. roku, został ponownie zatwierdzony w rezolucji, przyjętej na ostatnim posiedzeniu 3-ciej Światowej Konferencji Żydowskiej w Genewie.

Pozatem uchwalono zwołać Światowy Kongres Żydowski na sierpień 1935 celem obrony wspólnych interesów i ochrony praw społeczeństwa żydowskiego.

Delegaci na Kongres Światowy wybrani będą w wyborach demokratycznych. Kongres utworzy reprezentację żydostwa światowego dla obrony praw żydowskich.

Pozatem uchwalila Konferencja rezolucję, w sprawie ochrony mniejszości narodowych. Rezolucja brzmi: Trzecia Żydowska Konferencja światowa stwierdza, że uznanie praw mniejszości, ich realizacja przez traktaty pokojowe i ich gwarancja przez Ligę Narodów, stanowią zwycięstwo historyczne moralnych zasad prawa i oznaczają postęp wielkich idei sprawiedliwości i swobody.

Konferencja stwierdziła z zadowoleniem, że dyskusja, która miała miejsce w roku 1933 w komisji politycznej Ligi Narodów i rezolu-

cja uchwalona przez tę Komisję, stanowią nowy postęp w tej dziedzinie. Konferencja uważa, iż jest obowiązkiem jej stwierdzić, że w niektórych państwach, gdzie prawa mniejszości są gwarantowane międzynarodowo legalnymi przepisami, zostały zastosowane jedynie w sposób niekompletny i z większymi zastrzeżeniami w stosunku do Żydów, zamieszkujących w tych krajach.

Członkowie Konferencji powitają z zadowoleniem wszystkie wysiłki które będą mogły być uczynione w kierunku zupełnego uszanowania praw mniejszości, a wrzecie potrzeby wzmocnienia ich, ażeby osiągnąć ostatni triumf w całym świecie zasady sprawiedliwości i ochrony praw mniejszości narodowych.

Dalsze rezolucje dotyczą sprawy uchodźców z Niemiec i pogromu w Constantine. Wybrano nową Egzekutywę, która ma zająć się przygotowaniem Kongresu Światowego. Na czele Egzekutywy stanął Dr. Nahum Goldman. Jako przedstawiciel Żydów z Polski wszedł do Komitetu ścisłego, złożonego z 11 członków, poseł Dr. Rosmarin.

Przed wyrokiem w sensacyjnym procesie komunistycznym w Kielcach

Ucieczka jednego z głównych oskarżonych

Kielce, 23. 8. PAT. W dalszym ciągu procesu komunistycznego, jaki toczy się przed sądem okręgowym w Kielcach ustalono, że lokal konspiracyjny mieścił się w mieszkaniu Stanisława Górniaka, gdzie przyjezdni agenci otrzymywali pomoc i opiekę. Tam też zapadła decyzja zamordowania 2 konfidentów. Wykonanie wyroku poruczono Feliksowi Nowakowi, który w tym celu został przysłany przez centralę.

Następnie, ponieważ nikt z oskarżonych nie przyznawał się do winy a świadkowie nie ciekawego do sprawy nie wnosili, przewodniczący udzielił głosu prokuratorowi, który na podstawie dowodów rzeczowych

stwierdził, że oskarżeni są czynnymi członkami K. P. P.

Następnie zabrała głos obrona, usiłując zbić zarzuty prokuratora.

Skości trybunał zarządził przerwę, w czasie której jeden z głównych oskarżonych Stanisław Górniak, u którego odbywały się masówki wyszedł z policjantem do klozetu i stamtąd niepostrzeżenie uciekł przez okno w niewiadomym kierunku. Zarządony za nim pościg nie dał narazie żadnego wyniku. Mimo to przewód sądowy toczy się w dalszym ciągu.

Wyrok zapadnie jutro.

„Trust mózgow” pokłócił się z gen. Johnsonem

Paryż, 23. 8. PAT. Korespondent Havasa z Waszyngtonu donosi: Debata w sprawie reformy N. R. A. doprowadziły do zupełnego zerwania pomiędzy gen. Johnsonem a większością członków doradców prezydenta Roosevelta.

Prezydent Roosevelt mimo dużej sympatii, jaką żywi dla gen. Johnsona, nie zamierza poprzeć go w jego dążeniach, co utrudni sytuację szefa N. R. A. do tego stopnia, że będzie on musiał podać się do dymisji.

Mandżuko godzi się na rokowania

Berlin, 23. 8. PAT. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Mukden: Rząd państwa Mandżuko wyraził zgodę na podjęcie rokowań w sprawie kupna kolei wschodnio-chińskiej pod warunkiem, że ZSRR sprawę sprzedaży kolei traktować będzie poważnie.

Zamach czy prowokacja?

Tokio, 23. 8. (R) Wedle doniesień japońskich

Zakopane też wprowadza sezon ulgowy

Zakopane, 23. 8. PAT. Zarząd uzdrowiska wprowadza od 1 września poważną ulgę w opłacie taksy klimatycznej, wynoszącą 50 proc. normalnej taksy. Znaczna zniżka taksy klimatycznej, jak również zniżka kolejowa, wynosząca 50 proc., która obowiązywać będzie w drodze powrotnej z Zakopanem od

władz wojskowych pod Imienpo w odległości 100 km na południowy wschód od Charbina miało dokonać nowego zamachu na pociąg transportujący wojska japońskie, przy czym parowóz i 4 wagony uległy wykołaceniu. Podczas katastrofy zginąć miała pewna ilość osób, których liczba nie jest jeszcze znana.

Zakopane, 23. 8. PAT. Dziś o godz. 14.30 upłynął ostateczny termin zgłaszania list kandydatów na radnych miasta w 3-cim okręgu Zakopanego, w którym uzupełniające wybory odbędą się 2 września. Wpłynęły 3 listy: nr. 1 BBWR, nr. 2 PPS i nr. 3 sjonistyczna.

Apel Usyszkina do Światowej Konfer. Org. Sjonistkiej

Biuro Konferencji Światowej Ogólnych Sjonistów otrzymało wczoraj od Usyszkina telegram następującej treści:

Życzę, by wszyscy delegaci konferencji w tej poważnej chwili znaleźli właściwą drogę do zjednoczenia wszystkich sił dla pracy sjonistycznej — Usyszkin.

Po zgonie bhp. dra Jacobsohna

Z powodu zgonu członka Egzekutywy Sjonistycznej bhp. Dra Wiktora Jacobsohna wystosowało Kierownictwo Światowego Związku Ogólnych Sjonistów w Krakowie telegram kondolencyjny na ręce Egzekutywy oraz Rodziny Zmarłego.

Analogiczny telegram wystosowała Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej Zach. Małopolski i Śląska.

OSTATNIE WIADOMOŚCI SPORTOWE.

3-ci dzień zawodów tenisowych o mistrzostwo Polski

Warszawa, 23. 8. PAT. We czwartek, w 3-cim dniu międzynarodowych mistrzostw tenisowych Polski rozegrano następujące spotkania: Tłoczyński wygrał z Pukkiem 6:1, 6:2, poczem Pukk zrezygnował z dalszej walki z powodu gorąca. Metaxa wyeliminował Hiagosa 6:3, 6:2, 8:6, a następnie po ciężkiej walce pokonał Altechüllera 13:11, 1:6, 6:3, 6:2. Hebdra łatwo rozprawił się z Wojciechowskim 6:2, 6:1, 6:1, a następnie bez trudu pokonał Hertza 6:0, 6:1, 6:0. Staljos pokonał Jerzego Stolarowa 6:3, 6:2, 6:3, Artens niespodziewanie łatwo zwyciężył Tarłowskiego 6:4, 6:2, 6:4, Tarłowski przegrał przez złą taktykę.

Austrjacka Kraus pokonała Kramer 6:4, 6:0. W grze podwójnej panów para Bratek—Tarłowski pokonała parę Pukk—Nowiński. Para Staljos—Jerzy Stolarow pokonała parę Pohorylec—Altechüller 6:3 6:2, 8:6, poczem ta sama para zwyciężyła zespół Hertz—Liebling 6:4, 6:2, 6:3, Hebdra—Witman zwyciężyli parę Wojciechowski—Małcużyński 6:0, 6:0, 6:0, wreszcie para mieszana Hoemik—Pukk rozegrała dwa sety z parą Lilpopówna—Popławski, przegrywając pierwszego seta 6:4 i wygrywając drugiego 0:6, poczem mecz przerwano z powodu zapadających ciemności.

Kusociński wygrywa bieg w Helsingforsie

Ryga, 23. 8. PATT. Wczoraj w Helsingforsie odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, w których wziął udział Kusociński. Zawody zgromadziły kilkanaście tysięcy widzów. Głównym punktem zawodów był bieg na 3.000 m., w którym Polak zmierzył się z najlepszą klasą fińskich długodystansowców.

Najgroźniejszym przeciwnikiem Polaka był słynny biegacz fiński Virtanen, który prowadził bieg w 5 i 6 okrażeniu. Do 5-go okrażenia bieg prowadził Polak. Na finiszu wywiązała się bardzo ostra walka, w której zwycięsko wyszedł Kusociński, uzyskując czas 8 min. 23:5 sek. Na drugim miejscu był Virtanen 8:23:7. Czas Kusocińskiego jest gorszy od rekordu światowego zaledwie o 1.5 sek.

Drugi etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa

Poznań, 23. 8. PAT. We czwartek odbył się drugi etap biegu kolarskiego Berlin—Warszawa na odcinku Pila—Poznań (103 km.). Już od godz. 4 na stadionie miejskim w Poznaniu zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. O godz. 17-tej przy były na stadion pierwsze samochody z członkami kierownictwa zawodów oraz dziennikarzami polskimi i niemieckimi.

Okolo godz. 18.20 wpadli na stadion niemal równocześnie Niemcy Schellen i Hauswald. Pierwsze miejsce zajął Schellen w czasie 3 godz. 21:30 min., drugim był Hauswald w czasie o 0.2 sek. gorszym. Następnie na metę wpadła cała grupa zawodników, z których na trzecim miejscu sklasyfikował się Kiełbasa w czasie 3 godz. 22 min. 24:8 sek. Wszyscy inni zawodnicy z tej grupy uzyskali ten sam czas. W grupie tej znajduje się 7 Niemców i 1 Polak, Więcek. Drużyna niemiecka wzmocniła jeszcze po wczorajszym etapie swoją przewagę nad Polakami.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

z dniem 1-go lipca b. r.:

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5.—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . . „ 10.—

Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20.—

Drobne ogłoszenie za słowo **10** gr. Dla poszukujących pracy . . . **5** gr.

== Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniła jest u dołu niniejszej strony. ==

Wolne posady

ZDONEJ i wykwalifikowanej ekspedjentki poszukuje od zaraz Dom Szwajcarskich Haftów ul. Grodzka 14. 450ki

POTRZEBNA samodzielną modniarkę i pomocnicę. Zgłoszenia: Krowoderska 73, od godz. 2—3 popołudniu. 466kr

PANNY do 10-letniej dzieciny do pomocy w nauce, język hebrajski wymagany, za obiady poszukuje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Pięta klasa“. 495kr

ZAKŁAD dentystryczny M. Schlang, Stradom 15 poszukuje praktykanta. 477ki

EKSPEDJENTKĘ zdolną do konfekcji damskiej przyjmie: Dom Nowości Florjańska 32. 482ki

POTRZEBNA ekspedjentka do sklepu kolonialnego. Zgłoszenia pod „R. N.“ do Adm. „N. Dziennika“. 487kr

ZAKŁAD dentystryczny L. Frischa, Starowiślna 45 przyjmie praktykanta. 481kr

POSZUKUJE się zdolnej ekspedjentki z działu obuwia. Zgłoszenia: Pe-Zet Długa 23. 4629g

ORGANIZATOR-HEBRAISTA dla instytucji kulturalnej poszukiwany. — Zgłoszenia z referencjami do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromne wymagania“. 4627g

Różne

NOWOCZESNA wypożyczalnia ksiązek „Feniks“ Basztowa 15, poleca nowości beletrystyczne, poezyj i obce. Abonament przystępny. 468ki

PIANINA do wypożyczenia poszukuje. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Najem“. 4628g

MIESIĘCZNA próba przetrwania każdego, że największy wybór nowości posiada tylko „ALFA“ Wypożyczalnia ksiązek, ul. Jagiellońska 8. 464kr

WYTWÓRNIA FIRANEK Firmy Breit została przeniesiona do nowego lokalu Grodzka 60. 484kr

FIRANKI, kapy, serwety najnowsze modele stylowe oraz nowoczesne Atelier art. robót ręcznych **DUNAJEWSKIEGO 6.** — **FACHOWE PRANIE.** — **FARBOWANIE I NAPIANIE FIRANEK.** 6191kr

SZYLD emaljowany zamawiaj wprost w fabryce, tanio, szybko, solidnie: „Emaljarnia“, Fabryka szyldów emaljowanych, Kraków, Dietla 81 telef. 147-39.

MINA PFEFFERBERG, Kraków, Poselska 9, telefon 165-67, Wytwórnia artystycznych robót ręcznych, — poleca: Firanki Kapy, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza domów. 5245kr

GORSETY i biustniki według fasonów paryskich, wykonuje po cenach najniższych Pracownia Gorsetów Ernestyny Löffler, Kraków, Augustjańska 30. 5488kr

POWRÓCIŁEM z Paryża i wykonuję najnowsze modele solidnie i tanio H. Mahler, Pracownia futer, Kraków, Stolarska 3. Tel. 168-05. 4641g

EGZYSTENCJĘ PEWNA gwarantuje przystępującemu z kapitałem 15.000 „Fachowiec doświadczony“ do Adm. „N. Dziennika“. 4639g

„NINON“ Instytut Kosmetyczny, Kraków, Rynek Gł. 34, i. p. oficyjny Specjalność: pryszczki, wągry, maski ziołowe. — Kosmetyki francuskie Porady darmo. 6048k

reklama
dźwignią handlu

Nauka i wychowanie

WPISY na koncesjonowane przez Kuratorium Szkolne

KURSY HANDLOWE GRYSZPANA przyjmuje się codziennie w lokalu Kursów, ul. Sarego (Zielona) 12.

WPISY na koncesjonowane **KURSY**

HANDLOWE FEINBERGA Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. Taksa 15 zł. miesięcznie. 6241kr

DLA ZDROWIA JEDYNIEM TO,
CO NAJLEPSZE!
COKOLWIEK DROŻSZE —
WIELOKROTNIEM
LEPSZE!
OLLA
PREZERWATYWY?

KURSY JĘZYKÓW dla młodzieży i dorosłych — prof. Friedländera, Grodzka 43, III. p. Fachowcy Pomoc pozaszkolna. Niemieckie opłaty. Wpisy od 27 do 31 sierpnia 7—8 wiecz. 397kr

WPISY na istniejące od lat 20 **KURSY POWSZECHNE I HANDLOWE — LIEBERMANA** przyjmuje się codziennie, ul. Katarzyny 2. 414x

PRZEDSZKOLE „WZORÓWKA“ Jadwigi Pretzlówny, Podgórze, ul. Celną 8. Wpisy codziennie od godz. 11—1-ej i od 3—5-tej. Języki: francuski, niemiecki. — Grupa przed i popołudniowa. 449kr

FORTEPIANY, PIANINA STROJI, NAPRAWIA — kupuje zniszczone: Rom Bożego Ciała 10, — telefon 166-20. 4643g

ŚWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
MYDŁO I KREM
ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERIIACH
SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY, LWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31. - KOŁĄTAJA 12

PRZEDSZKOLE Fanki Brückenstein, z językiem hebrajskim i rytmiką — przyjmuje wpisy od godz. 12:30—1:30: Legionów 12 mieszk. Dr. Kepplera. Po południu pomoc poza szkolną. 4630g

SZKOŁA kupieckiego przysposobienia męska — żeńska — roczna — Prof. Nycza, Kraków, ul. Senacka 6.

KURSY Handlowe dla dorosłych — 5—8 podręczników pożyczają się — 30 maszyn, stenografję — księgowość przebitkową 486kr

ANGIELSKIEGO i francuskiego kursy wieczorne i popołudniowe poprowadzą od 1-go września Lektorowie Uniwersytetu J. Stanisławski i H. Bernard. Zgłoszenia codziennie od 6—7 wieczorem Pałac Spiski, Rynek 34 II. piętro. 4640g

„OGRODEK DZIECIĘCY“, Karmelowej i Małej Rubinsteinówny we willi przy ul. Sebastjana 12. już otwarty i przyjmuje wpisy codziennie, prócz sobót, od godz. 9—1 i od 2—4 popołudniu. 4592g

Lokale

PRZYJME studentów(tek) z utrzymaniem: Łobzowska 5, m. 4, II. piętro. 4603g

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchym składach, oraz najtańszej **PRZEPROWADZKI — uskuteczna „HERMES“**. Biuro spedycyjne, Kraków, Stolarska 13.

LOKAL 3-pokojowy poszukiwany. — Zgłoszenia pod „Pewny czynsz“ do Adm. „N. Dziennika“. 4642g

POSZUKUJĘ lokalu 3-pokojowego. Zgłoszenia pod „Obszerny“ do Adm. „N. Dziennika“. 4642g

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z dużą łyżą — na przedsiębiorstwo, magazyn, pracownię lub stowarzyszenie: Brzozowa 15. 4638g

4-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią, pokojem słuźbowym, łazienką, — przy placu Dominikańskim 2, do wynajęcia. Pełny komfort, III. piętro, — czynsz umiarkowany. — Wiadomość na I. piętrze w kancelarii adwokata Badera. 488ki

2 POKOJE kuchnia, komfort, **LOKAL** przemysłowy wolny: Syrokomli 5. Wiadomość: Administrator, tel. 167-25. 427kr

Posad poszukują

KONCYPIENT zdolny 3 i pół letnia praktyka zmieni posadę. Zgłoszenia: „Doktor“ Biuro Statetera, Rynek 8. 467kr

ZASTĘPCA miejscowy poszukiwany. Pierwszeństwo z branży galanterijnej. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Energiczny“. 4620g

SIOSTRY PIELEGNIAK KI kwalifikowane, Kraków, Józefińska 29, — telefon 120.44. 5151kr

STROICIEL Bild obniżył znacznie cenę: Podgórze, Widok 6/6. Telef. 177-72. 3564g

UWAGA! Przerabiam kapelusze od zł. 1'50. Maż na składzie najnowsze rzeczy. Przyjmuję do czyszczenia, farbowania z firmy „Krakowianka“. — Ceny konkurencyjne. — „Róża“, Mostowa 3. 4695g

MŁODY, energiczny kupiec poszukuje zastępstwa w branży żelaznej Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ „Dobra prezenacja“. 4632g

PODRÓŻUJĄCY lat 34 z branży tekstylnej, z pierwszorzędnymi referencjami, poszukuje zastępstwa lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia „Podróżujący“ do Adm. „N. Dziennika“. 4616g

ZA obiady udzieli lekcji korepetytor (powz. gimnazj.). Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Korepetytor“. 479ki

BARDZO solidnie lekcje języka hebrajskiego udzieli. Zgłoszenia: Stateter, Rynek 8, pod „50 groszy“. 483kr

FUTRA dobry sprzedawca fachowiec (pan lub pani) obejmie posadę, sezonową lub stałą. Zgłoszenia do Adm. „Nowy Dziennik“ „Solidne referencje“. 4621g

PRENUMERATA: w Krakowie bez odnosc. miesięcz. Zł. 6'00, kwart. Zł. 18'00
W Krakowie z odnosc. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'00
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadeślano 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone